



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 49 ABC

Wtorek, 28 lutego 1939

Rok 2

Aleksandrów Kulawski, Brednica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościelzyna, Lipniak, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Rząd polski zażądał zawieszenia wykładów na politechnice gdańskiej

Wbrew obietnicom Senatu gdańskiego, że na Politechnice przywrócony zostanie spokój, a studentom polskim zapewniona swoboda uczestniczenia w wykładach i bezpieczeństwo osobiste, że wreszcie studentom niemieckim wydane zostanie polecenie powstrzymania się od wystąpień, — w dniu wczorajszym powtórzyły się znów incydenty.

Wczoraj rano studenci polscy udali się normalnie, pojedynczo lub po kilku na wykłady i ćwiczenia. Około godz. 10 powtórzyły się zajęcia piątkowe. Studenci niemieccy siłą usunęli Polaków z audytorium i pracowni, przy czym doszło do licznych wypadków pobicia studentów polskich. Czterech studentów polskich przytrzymanych zostało przez Niemców. Zaznaczyć należy, że w niektórych salach pojawiły się na tablicach napisy, przeznaczające Polakom ostatnie ławki.

Natychmiast po zajęciach zastępca Komisarza Generalnego R. P. radca Tadeusz Perkowski interweniował energicznie u wiceprez. Senatu inż. Hutha, który przyrzekł przeprowadzić śledztwo.

Studenci niemieccy napadali na Polaków zawsze w proporcji kilkudziesięciu na jednego. Siłą usunięto również studentkę polską. Studenci usunęli Polaków poza mury uczelni, a tam zajęli się nimi z niebывалą brutalnością policja, bijąc rozproszonych po ulicy Polaków. Jeden ze studentów polskich, który nadjechał motocyklem, nie zdążył zsiąść z maszyny, gdyż zwalony został dotkliwymi ramionami.

W prasie gdańskiej pojawiły się wiadomości o wypadkach, pochodzące z biura prasowego Senatu i przedstawiające całą sprawę nieprawdliwie od początku do końca.

Jak daleko sięga tendencja gdańskich czynników, o tym świadczy wiadomość o przeprowadzonym śledztwie przez policję, która co do zajścia w cukierni we Wrzeszczu przypisuje studentom polskim rolę prowokatorów, co rzekomo wynikać ma z ekspertyzy grafologicznej pisma na znalezionej w cukierni i uwłaczającej godności narodowej Polaków tabliczce.

„Rewolucyjne“ uchwały zjazdu bractw kurkowych w Bydgoszczy

Król kurkowy w żninie wyprosił ważność przywileju nadanego przez króla Władysława IV

W niedzielę wieczorem obradował w Bydgoszczy roczny walny zjazd delegatów i prezesów Zjednoczonych Bractw Kurkowych. W toku obrad powzięto kilka uchwał o „rewolucyjnym“ znaczeniu, mogących całkowicie zmienić te bractwa w najbliższym czasie. W pierwszym rządzie postanowiono odmłodzi szeregi, przyjmując do bractw ludzi, którzy wyszli z wojska i mają zamiłowanie do szkolenia się w strzelaniu. Następnie zamast dotychczasowych „altówek“, średniowiecznej broni wprowadzono broń nowoczesną. Aby jednak nie krzywdzić dotychczasowych starych członków, przywrócić do historycznej broni, pozostawiono ją narazie. Będzie ona dopuszczona do wszelkich konkursów, z biegiem jednak cza-

Komisariat Gen. R. P. w Gdańsku bada przebieg wypadków, zwracając szczególną uwagę na zachowanie policji gdańskiej, gdyż w razie beczynności władz rząd polski musiałby wyciągnąć z tego konsekwencje.

Rząd polski zażądał nadto zawieszenia wykładów na politechnice gdańskiej.

Goście włoscy w puszczy Białowieskiej Wczorajszy dzień minister spraw zagranicznych Włoch spędził wśród polskich lotników

WARSZAWA. W niedzielę w godzinach wieczornych ambasador Włoch baron A. di Valentino wydał obiad na cześć bawiącego w Warszawie ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

Po obiedzie odbył się raut w salach ambasady włoskiej.

Wczorajszy ostatni dzień swego pobytu w Warszawie min. Ciano rozpoczął o godz. 11, składając hołd poległym w Polsce żołnierzom włoskim na cmentarzu wojskowym pod Młocinami.

Z cmentarza min. Ciano udał się do Państw. Zakładów Lotniczych na Okęciu, które zwiedził. Na zakończenie kpt.

Orliński zademonstrował najnowszy bombowiec polski „Łoś“, na którym wykonał szereg ewolucji akrobatycznych, budzących podziw wśród zebranych.

O godz. 13 w pułku lotniczym odbyło się śniadanie, na którym lotnicy polscy podejmowali swego znakomitego gościa-lotnika, b. komendanta eskadry „La Disperata“.

W godzinach popołudniowych min. Ciano z małżonką w towarzystwie min. Becka i otoczenia odjechał pociągiem specjalnym do Białowieży, gdzie w dniu dzisiejszym odbędzie się polowanie reprezentacyjne.

Sprawa żydowska na warsztacie

W dniu 23-im b. m. odbyło się drugie z kolei zebranie Zespołu Narodowosocialistycznego Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, poświęcone omówieniu kwestii żydowskiej.

Referat zasadniczy, naświetlający wszechstronnie problem żydowski z punktu widzenia uchwał Rady Naczelnej O. Z. N. wygłosił poseł W. Barański.

W dyskusji zabierali głos liczni senatorowie i posłowie, zgłaszając szereg konkretnych postulatów i wniosków.

Dla opracowania postulatów, które mają być przedstawione plenum Koła Parlamentarnego O. Z. N. wybrano komitet redakcyjny pod przewodnictwem referenta posła W. Barańskiego.

Jutro rozpoczyna się konklawe

GITTA DEL VATICANO. W środę, dnia 1 marca po południu wszyscy bez wyjątku kardynałowie, biorący udział w wyborach nowego papieża, wejdą do konklawe. W Watykanie wszystko jest już przygotowane na przyjęcie 62 purpuratów i ich sekretarzy. Zwraca uwagę skromność pomieszczeń, przygotowanych dla kardynałów. Cele ich nie różnią się niczym od celów sekretarzy i służących i są podobnie urządzone, jak cele klasztorne. W każdej z nich znajduje się łóżko żelazne i stolik z kałamarzem. Większość okien jest już zaplombowana

pieczęciami ołowianymi z napisem: „Konklawe 1939 r.“ Dziś zostaną przecięte wszystkie druty telefoniczne w tej części Watykanu, która jest przygotowa-

na do konklawe. W środę rano będą zamknięte wszystkie bramy i „citta della clausura“ czyli miasto objęte klauzulą rozpocznie swoje życie.

Po raz pierwszy w historii świata wybór papieża na filmie

Za specjalnym zezwoleniem gubernatora Miasta Watykańskiego uroczystości konklawe zostaną nakręcone na film przez studio „Peregrinatio ad Petri sedem“. Film ten budzi niesłychane zainteresowanie, bowiem po raz pierwszy w historii świata będzie można zobaczyć, gdzie i jak wybiera się papieża.

Na zamówienie gubernatora Miasta Watykańskiego mennica włoska wybiła 70 tys. monet srebrnych 5- i 10-lirowych. Aby ukończyć te prace na czas, robotnicy mennicy państwowej pracowali dzień i noc i monety, wyprodukowane na konklawe, są prawdziwym dziełem sztuki.

W. Brytania i Francja uznały rząd gen. Franco

LONDYN. Premier Chamberlain oświadczył wczoraj po południu w Izbie Gmin, że rząd W. Brytanii uchwalił uznać de jure rząd gen. Franco.

PARYŻ. Agencja Havasa komunikuje: Rada ministrów jednogłośnie postanowiła uznać hiszpański rząd narodowy de jure.

Znowu 33 zabitych i 52 rannych w Palestynie

HAIFA. Wczoraj rano w arabskiej dzielnicy Haify rzucono 3 bomby. Ofiarą wybuchów padło 21 zabitych i 44 rannych.

JERUZOLIMA. Komunikat oficjalny stwierdza, iż od niedzieli miało miejsce 14 krwawych incydentów w postaci strzelaniny, bomb itp. Ogółem padło 32 zabitych Arabów, jeden Anglik, zaś rannych zostało 50 Arabów i dwóch Żydów. Anglik poległ podczas walki wojsk brytyjskich z partyzantami arabskimi na południe od Jaffy. Partyzanci zostali odparci z ciężkimi stratami.

Zapalniczka krzesze iskry... polityczne

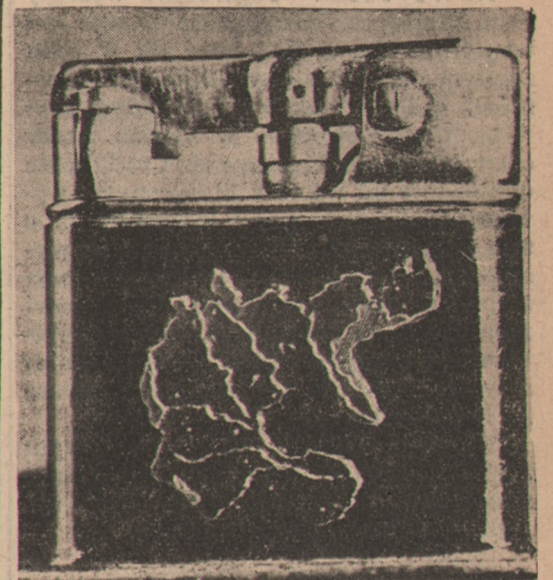


Foto „Rubens“ — Toruń, Szewska 12

Patrz strona 2

Sejm uchwalił budżet w trzecim czytaniu

WARSZAWA. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu przyjęto bez dyskusji w trzecim czytaniu ustawę skarbową z preliminarem budżetowym na rok 1939/40. Marszałek stwierdził, że budżet został przez Sejm uchwalony w terminie, ustalonym przez konstytucję.

Znowu przesilenie gabinetowe w Belgii

BRUKSELA. Gabinet premiera Pierlota podał się do dymisji.

Zgon „matki Chicago“ — najstarszej Polki w Ameryce

CHICAGO. W Chicago zmarła najstarsza prawdopodobnie Polka w Ameryce, Maria Adelman, licząca przy zgonie 109 lat. Burmistrz miasta Kelly, odznaczony niedawno przez rząd polski orderem Polonia Restituta, nazwał dzielną polską staruszkę „matką Chicago“.

Książę Don Juan wstąpi na tron hiszpański?

LONDYN. Londyński „Sunday Express“ donosi, iż fakt, że rząd angielski powziął decyzję uznania rządu gen. Franco oznacza, iż należy oczekiwać natychmiastowego zakończenia wojny domowej w Hiszpanii.

Jednym z pierwszych kroków gen. Franco po objęciu władzy w całej Hiszpanii będzie — zdaniem dziennika — restauracja monarchii. Tron hiszpański zostałby ofiarowany trzeciemu synowi króla Alfonsa, księciu Don Juanowi.

Kiepura w operze nowojorskiej

NOWY JORK. Tegoroczne występy Jana Kiepury w nowojorskiej operze Metropolitan Opera, podobnie jak w roku zeszłym, cieszą się wielkim powodzeniem. O ile jednak w roku zeszłym krytyka niejednokrotnie w sposób nader ostry zarzucała Kiepurze zbyt radykalne odbieganie od wzorów klasycznych, wytykając zarazem wady interpretacji, o tyle obecnie, po dwóch pierwszych występach, w „Cygankach“ i „Manon“, krytycy nie mają polskiemu śpiewakowi niemal nic do zarzucenia. Wręcz przeciwnie, podkreślają oni zgodnie umiar artysty, perfekcję wokalną i niezrównaną interpretację.

Kiepura śpiewać będzie w Nowym Jorku do końca lutego, po czym wraz z zespołem Metropolitan udaje się w objazd po Stanach Zjednoczonych.

Czeskie służące zastąpią niemieckie w Holandii

HAGA. Na miejsce odwołanych z Holandii 20 tysięcy niemieckich służących, rząd holenderski w porozumieniu z rządem praskim zezwolił na przyjazd pewnego kontyngentu służących czeskich do Holandii. Będą to przeważnie córki urzędników czeskich z tych okolic, które należą teraz do Rzeszy.

Torpedy kierowane krótkimi falami radiowymi

RZYM. W porcie włoskim Spezia, położonym na Riwierze, dokonano w tych dniach prób z torpedami kierowanymi z brzegu przy pomocy krótkich fal. Próby te dały, zdaniem fachowców wojskowych, rezultaty w zupełności zadawalające.

Na każdej torpedzie znajduje się aparat odbiorczy, który pozwala na skierowanie torpedy w pożądanym kierunku. Podkreślają tu, że krótkie fale przy pomocy których kieruje się torpedą, są tak słabe, że wszelkie przeszkody innych fal należy uważać za wykluczone.

Z całego świata

PARYŻ. Parowiec grecki „Loulis“, który w piątek odpiął się z portu Vendres do Walencji, zatonił na wysokości przylądka Creus. Załoga, złożona z Greków i Rosjan, została uratowana.

ALGIER. W jednym z magazynów portowych w Algierze wybuchł groźny pożar. Spłonął magazyn wraz ze znajdującym się tam towarem. Straty obliczają na milion franków.

TUNIS. Następcą tronu Tunisu książę Mahmud Bey zmarł w La Menouba. Zmarły książę liczył 52 lata.

KRÓLEWIEC. W Bischofsburg (Prusy Wsch.) w zagrodzie tamt. burmistrza wybuchł pożar, który zniszczył kompletnie kilka budynków gospodarczych. Spaliło się m. in. 45 owiec, oraz większe zapasy zboża i paszy. Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia.

KRÓLEWIEC. Na ogólną liczbę dopuszczonych do ruchu drogowego w Niemczech w 1938 roku — 583.142 pojazdów mechanicznych, przypada na Prusy Wschodnie 14.564 pojazdów, z tego 5.539 motocykli oraz 6.881 samochodów osobowych.

LONDYN. W składach kopalni węgla w Falkirk (Szkocja) zauważono kradzież 2000 ładunków melinitu oraz 300 zapalników.

GIBALTAR. Zawinęła tu brytyjska flota śródziemnomorska, która została odwołana z Malty, celem odbycia wspólnych manewrów z flotą atlantycką. Manewry rozpoczną się dnia 3 marca.

35-lecie Zjednoczenia Polsko-Narodowego w Brooklynie

NOWY JORK. Zjednoczenie Polsko-Narodowe w Brooklynie, największa polska organizacja we wschodniej części Stanów Zjednoczonych, obchodzi uroczyste jubileusz 35-lecia swego istnienia. Wspaniałe obchód jubileuszowy rozpoczęło nabożeństwem w kościele Św. Stanisława w Nowym Jorku, skąd impo-nujący pochód udał się do Domu Narodowego, gdzie odbyła się akademie. Uro-

czystości zakończono bankietem, na którym m. in. przemawiali: gubernator Federal Reserve Bank M. Szymczak, konsul Rzeczypospolitej w Nowym Jorku J. Sczaghino, składając hołd założycielom Zjednoczenia oraz życzenia owocnej pracy, sędzia wyższego sądu apelacyjnego Kozicki, dyr. K. Głuchowski z linii „Gdynia—Ameryka“ i inni.

Azana nie ustąpił ze stanowiska prezydenta Hiszpanii

BELLE GARDE. Wczoraj rano Azana przybył na stację kolejową Bellegarde, skąd udał się samochodem do Collonges sous Sales.

Towarzysz Azanie szwagier jego Rivas Cheriff oświadczył przedstawicielom prasy, że Azana nie zgłosił ustąpienia ze stanowiska prezydenta Hiszpanii. Wiadomość, jakoby Azana złożył pismo

dymisyjne w biurze ambasady hiszpańskiej w Paryżu, jest nieprawdziwa. Rivas dodał przy tym, że Azana powstrzymywał się od wszelkich aktów politycznych we Francji. Przybył on ze swą żoną do Collonges na kilkudniowy odpoczynek. Jeżeliby zaszło coś specjalnego, to dziennikarze zostaną o tym poinformowani.

PRZY SCHORZENIACH NEREK I PĘCZERZA

MINEROGEN F.F.

Apteka Mazowiecka
Warszawa 12824
Mazowiecka 10
Do nabycia w aptekach.

Katastrofy na morzu podczas mgły i sztormów

NOWY JORK. Stacje ochrony wybrzeża przyjęły wczoraj sygnały S. O. S., nadane przez transportowiec „Lillian“. Wkrótce po sygnałach S. O. S. odebrano wiadomość, że ss. „Lillian“ zatonał w odległości 40 mil na południe od Nowego Jorku po zderzeniu ze statkiem należącym do Nord Deutscher Lloyd „Wiegand“. Statek niemiecki zabrał na pokład 35 ludzi załogi „Lillian“. Przyczyną katastrofy była niezwykle gęsta mgła.

OSLO. Trzy norweskie statki wielorybiczne „Nyken“, „Ishfeld“ i „Salt-dalengen“ padły ofiarą wielkiego sztormu szalejącego na północnym Atlantyku. Na wezwania o pomoc radiową pospieszyły statki wielorybiczne — szwedzki „Drottnholm“ i norweski „Bergensfiord“. Norweski statek wielorybiczny „Polarbojern“ zdołał dotrzeć do „Salt-dalengen“, ratując 10-ciu ludzi załogi. Statek zatonał.

Dwa największe krążowniki holenderskie już zamówione

HAGA. Rząd holenderski zamówił już w stocznjach w Schiedamie i Rotterdamie dwa krążowniki, które będą największymi jednostkami marynarki holenderskiej. Tonaż każdego z nich wyniesie będzie 8.350 ton, zakontraktowana szybkość 33 mil, uzbrojenie składać się będzie z 10 dział 15 cm, 12 podwójnych dział 40 mm i 8 karabinów maszyno-

wych 12,7 mm oraz 5 wyrzutni torpedowych kal. 53 cm. Wodowanie pierwszego krążownika ma nastąpić we wrześniu 1941, a drugiego pod koniec 1941 r. Każdy z okrętów zabierać będzie po dwa samoloty. Jak wiadomo, w stoczni rotterdamkiej, która będzie budować krążownik, znajduje się w budowie okręt R. P. „Sep“.

Lot z Ameryki do Warszawy przygotowuje młody Polak amerykański

NOWY JORK. Bezpośredniego przelotu Nowy Jork—Warszawa zamierza dokonać latem rb. Stanisław Kluzek, młody, 28 lat liczący Polak amerykański, zamieszkały w Springfield w stanie Illinois. Kluzek jest dyplomowanym pilotem, mającym za sobą ponad 1000 godzin w powietrzu. Według informacji prasy,

nabył on już dwumotorowy samolot, który należał kiedyś do rumuńskiego lotnika Papanu i stara się obecnie o uzyskanie zezwolenia na wystartowanie u władz federalnych w Waszyngtonie. Kluzek nazwał swój samolot „Abraham Lincoln“.

Zapalniczka krzesze iskry... polityczne

Przeprowadzamy dowód prawdy

Przed kilkoma miesiącami zamieści-liśmy wiadomość, że na terenie Rzeszy ukazały się zapalniczki, na których „zamieszczono zostały wryte w metalu mapy t. zw. Wielkich Niemiec, obejmujących nietylko zlikwidowaną na wiosnę Austrię, lecz również nasze województwa zachodnie oraz zachodnie kantony szwajcarskie“.

Tyle nasza wiadomość. Tymczasem ze strony niemieckiej spotkaliśmy się z kategorycznym zaprzeczeniem, aby tego rodzaju zapalniczki istniały. Mało tego: spotkaliśmy się nawet z ironiczną propozycją, aby ktoś z naszej redakcji pojechał do Niemiec i osobiście przekonał się, że takich zapalniczek w Rzeszy nie ma.

Rzecz prosta, nie skorzystaliśmy z tego „zaproszenia“. Natomiast wyręczył nas jeden z Czytelników, który będąc w Niemczech, kupił taką zapalniczkę i jako dowód rzeczowy nam przesłał. Właśnie reproduujemy na str. 1 zdjęcie fotograficzne, dokonane w toruńskiej firmie „Rubens“. Na zdjęciu widać zakresko-

wane tereny, będące częścią składową terytorium Rzeczypospolitej, jak również część terytorium Szwajcarii.

Zapalniczka posiada napis firmowy „1000 Zünder D. R. P.“.

Dowód prawdy wbrew niemieckim twierdzeniom przeprowadziliśmy. Gdyby nie wystarczyło, to możemy przedstawić ponadto papierosnicę z analogiczną mapą.

Opisana powyżej zapalniczka jest jednym tylko ogniwem z długiego łańcucha drażniących prowokacji antypolskich. Są one dowodem, że w społeczeństwie niemieckim istnieją czynniki, które postawiły sobie za zadanie podkopać ideę dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami. Muszą to być czynniki przemienne, skoro wbrew oficjalnym enuncjacjom potrafią one swą pracę skutecznie prowadzić i realizować. Nie trudno odgadnąć, jakie to czynniki działają:

duch pruskiej hakatn

Ign. Paderewski w Ameryce

NOWY JORK. Ignacy Paderewski rozpoczął w niedzielę swe tournée koncertowe po Ameryce jednogodzinnym koncertem z rozgłośni Radio National Broadcasting Company. Olbrzymie studia rozgłośni były przepelnione. Ok. 1500 doborowej publiczności owacyjnie przyjmowało artystę polskiego. Pierwszy koncert publiczny da Paderewski w dniu 1 marca w Newarku, ostatni 25 maja w Nowym Jorku w Madison Square Garden.

Politycy chińscy niepewni swej głowy

SZANGHAJ. W zachodniej dzielnicy podmiejskiej znajdującej się pod zarządem japońskim znaleziono 3 ścięte głowy Chińczyków. Władze wszczęły dochodzenia w poszukiwaniu morderców.

Zgon wdowy po Leninie

MOSKWA. Wczoraj o godz. 6 m. 15 rano zmarła wdowa po Leninie Nadieżda Krupskaja.

Proces przy drzwiach zamkniętych w Gdyni

Czerwony harcistrz skazany na półtora roku więzienia za deprawowanie nieletnich dziewcząt

Proces czerwonego hufcowego Grabowskiego odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Gdyni toczyła się rozprawa przeciw Zygmuntovi Stanisławowi Grabowieckiemu, hufcowemu Czerwonego Harcerstwa w Małym Kacku, oskarżonemu o demoralizację młodzieży żeńskiej w wieku do 14 lat.

Grabowiecki, szczupły, średniego wzrostu, blondyn, lat 34, odpowiadał z więzienia, gdzie przebywał od stycznia.

W charakterze świadków przesłuchano 11 dziewcząt.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. W wyniku rozprawy Sąd skazał Grabowieckiego na 1 i pół roku więzienia.

Osoby w podeszłym wieku, dla których wypróżnienie związane jest z cierpieniem, doznają znacznej ulgi przy codziennym stosowaniu w przeciągu tygodnia 3—4 łyżek stołowych dziennie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. (11844a)

Sejmik kelnerów pomorskich

Ogólnopomorski zjazd kelnerów obradował wczoraj w lokalu restauracji Centralnej przy ul. Focha 12 w Bydgoszczy. Przybyło na zjazd kilkudziesięciu delegatów z Gdyni, Gdańska, Torunia, Grudziądza i Bydgoszczy. Obrady zagał prezes koła bydgoskiego p. Piszcz, po czym uczczono pamięć Piusa XI, ks. kard. Kakowskiego, Romana Dmowskiego i zmarłych kolegów. Marszałkiem zjazdu obrano p. Świnarskiego z Gdańska. Do prezydium powołano pp.: Milarskiego z Bydgoszczy, Soszyńskiego z Gdyni i Tobolewskiego z Torunia.

Obszerne sprawozdania z poszczególnych okręgów złożyli delegaci, podkreślając, iż restauratorzy nie zawsze wypełniają warunki zbiorowej umowy, zawartej ubiegłego roku. Są to wprawdzie wyjątki, niemniej przykre. Najżywościem oddzia-lem jest oddział w Gdyni, gdzie wszyscy kelnerzy są zorganizowani, posiadają własny klub i lokal organizacyjny. Wielkie zainteresowanie wzbudziło omawianie losu kolegów gdańskich. Padły przy tym poważne zarzuty pod adresem gdańskich restauratorów, którzy odmawiają zatrudnienia Polaków. Jest rzeczą bardzo przykra, jak to poruszył jeden z uczestników zebrania, że największy polski lokal w Gdańsku, hotel „Continental“ ulega również presji i zatrudnia kelnerów, zorganizowanych w związkach hitlerowskich.

Tegoroczne ogólnopolskie zawody zręczności kelnerów postanowiono zorganizować w lipcu w Gdyni. Należy nadmienić, że oddział gdyniński postanowił w najbliższym czasie wydawać miesięcznik zawodowy.

Zebrani jednogłośnie postanowili opodatkować się na FON. Kwota zebrana na ten cel zostanie wręczona przedstawicielom władz w czasie tegorocznych zawodów zręczności w Gdyni. Ostro wystąpiono przeciwko socjalistycznemu związkowi kelnerów, podkreślając, iż jest on owjany duchem międzyrodówkami. Potępiono zbior-cę, jaką prowadził ten związek na pomoc czerwonej Hiszpanii.

Zebrani wypowiedzieli się, że jako członkowie ZPZZ twardo stają będą na gruncie ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przebieg prasy

Zysk, ale nie wyzysk

Wobec niedostatku kapitałów krajowych, uprzemysłowienie kraju — jak stwierdza „Express Poranny” — wymaga również współpracy kapitałów zagranicznych.

„Nie spekulacyjnych, grynderskich w rodzaju Żyrardowa z okresu smutnej pamięci Boussaca, lecz kapitałów twórczych, pracujących z zyskiem, lecz bez wyzysku, pozostawiających trwałe wartości i obiekty gospodarcze, dające możliwość wzmocnienia tempa kapitalizacji”.

O charakterzy

„Polska Zbrojna” pisze na temat potrzeby wychowania ludzi z mocnym charakterem w Polsce, przy czym przedstawia częsty u nas typ ludzi bez „kręgosłupa moralnego”.

„Są ludzie, którzy „nikomu niczego nie potrafią odmówić”. Którzy każdemu przyznają słusność: raz „dla świętego spokoju”, innym razem, aby zyskać czyjeś względy, to znów przez bojaźń lub dla osobistego zysku. Lubią tych, którzy im „kadzą”, nie znoszą ludzi, mówiących im prawdę w oczy. Zrobią wszystko dla stosunków, czasem wiele dla przyjaciół... mniej dla sprawy, jeśli to jest niewygodne. To są ludzie często mili, ale stabi i bez charakteru”.

Biuro kolonialne

Prasa warszawska, donosi:

„Według niepotwierdzonych jeszcze pogłosek, jest zamierzone utworzenie specjalnego biura kolonialnego w Prezydium Rady Ministrów. Biuro to miałooby na celu skoordynowanie akcji poszczególnych ministerstw w dziedzinie zagadnień surowcowych, handlu i ekspansji zamorskiej”.

Miedzynarodowy Kongres Chrystusa Króla

odbędzie się w tym roku w Jugosławii

W tych dniach w Lublanie odbyło się pod przewodnictwem biskupa Grzegorza Rożmana posiedzenie komitetu powołanego do przygotowania VI Miedzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, który odbędzie się w dniach 25—30 czerwca r. b. w Lublanie (Jugosławia).

Pracami przygotowawczymi kieruje sześć specjalnych komisji przy współudziale blisko stu stałych współpracowników.

Program Kongresu rozpadła się na dwa działy. Dział pierwszy obejmie w ciągu pierwszych trzech dni Kongresu prace i studia uczestników, objęte ogólnym tematem: Odrodzenie chrześcijańskie — nakazem chwili. W ramach tego tematu czelowi przedstawiciele Akcji Katolickiej w róż-

Na pokładzie motorowca towarowego „Łódź”

Oglądamy budowę „Łodzi” i „Bielska”, nowych statków polskich

(t. s.) Gdyś kiedyś późną jesienią wędrował po Stoczni Gdańskiej, pokazano mi dziwnego śledzia: czerwony i obrany, z małymi żeberkami leżał rozpiaszczony tuż nad wodą, między halami warsztatów u stóp dźwigów i cierpliwie znosił krzątanie się licznych robotników. Śledziem tym z podobieństwa był kręgosłup statku — stępka i

nego „śledzia” ani śladu. Na jego miejscu las stempli drewnianych, tworzących rusztowanie, nad które rdzawą masą wyrasta pięknołiniowy kadłub statku. Na żelaznych kozłach osadzony i stemplami podparty S 96 (pod takim znakiem fabrycznym ukrywa się „Łódź” przyszły motorowiec towarowy) jest już „czymś”, czego zbliżka nie sposób obja-

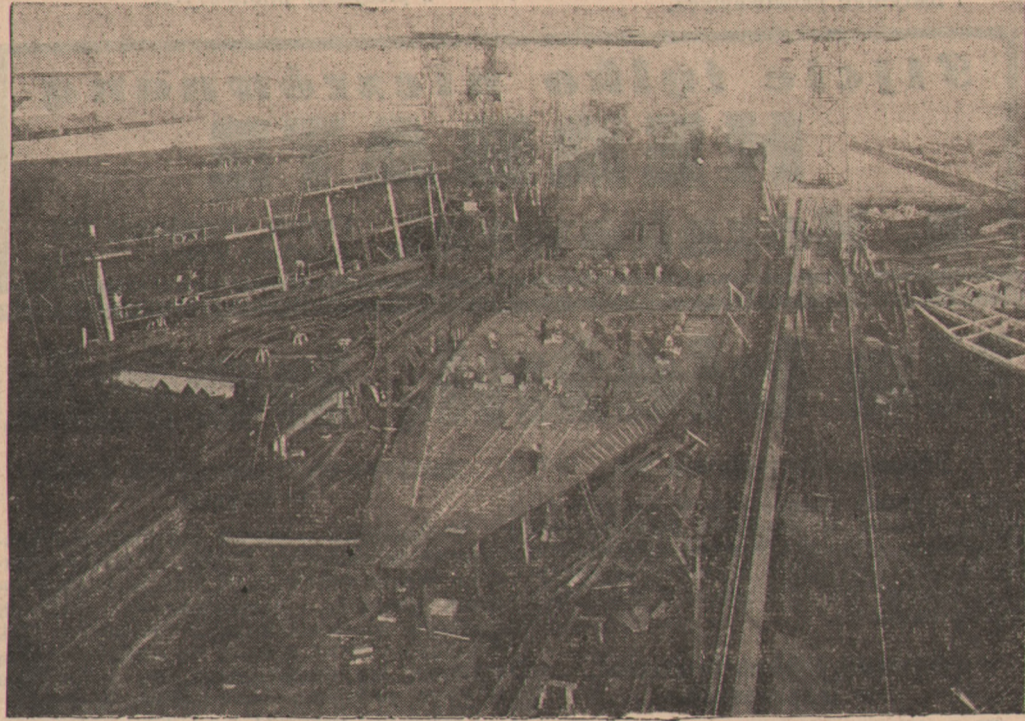
dził t. j. komór przedzielających cały statek, część wreszcie krząta się we wnętrzu, rozdartego przepaściami luk ładunkowych.

Huk, stuk, zgrzyt i nawoływania kierują naszą uwagą od gruntu na którym stoimy i bajecznej pod błękitnym niebem panoramy portu na budujący się tuż obok statek brazylijski, a przede wszystkim na widniejącego za nim „bliźniaka” „Łodzi”. Na nowej 100 mtr. pochylni (rzeczywiście, nie tylko z nazwy, pochylni) zbudowanej w listopadzie ub. roku rośnie coraz pełniejsze i piękniejsze przybierając kształty S 97 — t. j. „Bielsko”, drugi motorowiec towarowy wykonywany przez Stocznię Gdańską na zamówienie polskie. A przybranie na kształtach przyda mu się bardzo, bo chwilowo daleko mu jeszcze do postaci, w jaką „Łódź” przybrał już wysiłek rąk ludzkich. Rdzawe żebrowanie świeci lukami, żorawie poruszające się wzdłuż olbrzymich szyn nadziemnej konstrukcji donoszą daleko wręgi, a sam statek nie wrosł jeszcze w gęstwą słupów drewnianych.

Oczywiście „Łódź” ściągnięta zostanie na wodę daleko wcześniej, może już za dwa, trzy miesiące, „Bielsko” spłynie później, a całkowite wykończenie obu statków nastąpić ma z końcem bież. roku. Tak, tak „Łódź” — „zostanie ściągnięta”, bo statek ten nie buduje się na właściwej pochylni, lecz na suchym, wglębionym miejscu o podstawie betonowej i wymurowanych ścianach. Pod statkiem umieszczone zostaną gęsto sanki z drzewa, na których po również drewnianych szynach ściągnięte się go na dok i dopiero stamtąd „Łódź” złączy się ze swoim na całe życie przeznaczonym jej żywiołem. „Bielsko” budowany na nowej pochylni będzie jej pierwszą próbą. I tutaj także statek osadzony będzie na sankach, jednak po wypuszczeniu wody do basenu, w którym dziś się buduje, spłynie na wodę własnym ciężarem. W obu wypadkach tłuszczce i mydło ułatwią statkom pierwszy ich start.

„Łódź” i „Bielsko”, dwa nowe nabytki polskiej floty handlowej zamówione zostały przez Linie Żeglugowe Gdynia—Ameryka dla obsługi towarowej „bawelnianej” linii meksykańskiej, na której dzisiaj frachtowane być muszą obce statki. Bliźniacze te motorowce pojemności 6500 hr. t. długości 133, szerokości 17 i wysokości bocznej 12 mtr. zaopatrzone motorem Diesla 4000 P. S. będą mogły rozwinąć szybkość 16 węzłów na milę morską.

Niedługo już „Łódź” i „Bielsko” pod banderą polską wypłyną w pierwsze swe podróże, jako piękny wyraz polskiej aktywności morskiej — obudzonej, budowanej i rosnącej już nie od święta, lecz w trudzie dnia powszedniego wolą narastającej świadomości, przede wszystkim młodego pokolenia.



Fragment Stoczni Gdańskiej. Po lewej motorowiec „Łódź” w budowie, obok prace przy statku, przeznaczonym dla Brazylii.

dorabiane do niej dno. Takie było wczoraj. Teraźniejszość niczym nie przypomina już tego obrazu. Stoczni łącząca Gdańsk miasto i Gdańsk port nierozdzielalnym uściśkiem pracy jest miejscem narodzin i śmierci okrętów. Wola umysłu i pracą rąk ludzkich kształtowane, tutaj też, na rozbiórce do ostatniego przybijają na nabrzeża.

Melodia pracy towarzyszy budowie dwóch statków polskich, przy których i już na których spokojna a szybka wrę praca. Z daw-

w całości — trzeba strzelić doń okiem z przyzwyczajonej odległości albo wdrapać się na górę. Rzecz prosta, wybieramy trudniejsze, a wynagradza nas widok, jaki łapiemy na prowizorycznie ułożonym pokładzie.

Z boków dochodzą przerywane salwy karabinów maszynowych, w tym wypadku młotków pneumatycznych. Wręgi (żebra) statku są już wypełnione, właśnie nituje się płyty poszycia zewnętrznego, część robotników kończy budowę wodoszczelnych gro-

nych krajach przedstawia, przede wszystkim metody i cele upragnionego odrodzenia, następnie zastanawiać się będą (w dniu drugim) nad sprawą wprowadzenia w czyn zasad chrześcijańskich w życie społeczne narodów. Trzeci dzień będzie poświęcony roli świeckich osób w apostołstwie Kościoła. Drugi dzień kongresu obejmie manifestacje publiczne i hold dla Chrystusa Króla.

Przeziębienie



Bez wątpienia: każdy plan, w jakiegokolwiek dziedzinie, może mieć jakieś wady. Ludzkie przewidywania i obliczenia są przecież dalekie od doskonałości; idealnych planów nie ma. Lecz czy to ma powstrzymać od oparcia każdego poczynania na planowości? Bo przecież każde planowe działanie, choćby niedoskonałe, choćby nawet i wadliwe po części, lepsze jest od chaosu, od działań bezplanowych, nieskoordynowanych w czasie i przestrzeni, nie liczących się z realnymi możliwościami, środkami, rozmiarami, celami i więzią organizacyjną. Często „lepsze jest wrogiem dobrego” — jak głosi ludowe przysłowie — i „lepsze” pomysły indywidualne, nie liczące się z realnymi możliwościami, muszą ustąpić wobec do- brych zamierzeń, ale opartych o realne plany i dających rękojmię pełnej realizacji.

I dlatego też w pracy planowej konieczną jest pewna koncentracja sił. Słyszmy często u nas o różnych środkach studiów i planowania. Pono mamy już kilkadziesiąt takich komórek. Niewątpliwie następnym etapem w ugruntowaniu zasady planowego działania będzie właśnie taka koncentracja. Zwarcie akcji planowej dałoby bezsprzecznie pozytywne rezultaty. Bo obejmowałoby szerszy zasięg, rozporządzałoby większą skalą porównawczą potrzeb, ustalałoby pewniej ich hierarchię.

Trzeba tu stwierdzić, że fakt, iż zasada oparcia wszystkich naszych zamierzeń i poczynania o akcje planowe zyskuje sobie coraz bardziej u nas jakby prawo obywatelskie, staje się normą coraz powszechniej obowiązującą — jest objawem na wskroś dodatnim i pożądanym.

Planowa gospodarka... zaspakajanie potrzeb zbiorowych wedle z góry powziętego planu... zasada planowana w każdym zamierzeniu... plan inwestycyjny... plan rozbudowy... plan finansowy... plan oświatowy...

Zasada planowego działania

Wciąż ostatnio spotykamy się z tym pojęciem. Coraz bardziej się ono upowszechnia. Coraz częściej się z nim spotyka przeciętny obywatel, czytelnik gazet, słuchacz przemówień na zebraniach publicznych.

Lecz czyż to coraz bardziej upowszechniające się pojęcie spotyka się również i z należytyim zrozumieniem? Czy w umyśle czytelnika lub słuchacza słowa „plan” nie budzi ono różnych nieporozumień?

Mamy wrażenie, że tak właśnie jest.

Bo jakże często słyszymy np. planowa gospodarka komunikacyjna? Doskonale! Więc w pierwszym rzędzie zbudujcie połączenie kolejowe między Grajdołkiem a Pikutkowem! Albo: plan oświatowy? Świetnie! Zacząć go od wybudowania szkoły zawodowej w powiatowym mieście X. Itd.

Zapewne: i taka linia kolejowa jest potrzebna, i szkoła w miasteczku przydałaby się, i wiele, wiele jeszcze różnych i pięknych rzeczy możnaby zaproponować, wysunąć, zażądać. Ale to wszystko nie miałooby nic wspólnego z „planowaniem”, z planową gospodarką, z mądrym i celowym działaniem, liczącym się zarówno z hierarchią potrzeb, jak i z wszelkimi możliwościami wykonawczymi.

Bo na czym polega właściwie i istotnie planowanie? Co musi uwzględnić każdy plan, jeśli nie ma być fikcją, a mieć cechy realności i wykonalności? Na jakie pytania musi sobie odpowie-

dzieć każdy, kto cokolwiek planuje?

W każdym planowym działaniu musi być uwzględnionych pięć elementów, każdy plan musi dawać odpowiedź na pięć pytań: 1) co?, 2) ile?, 3) gdzie?, 4) kiedy?, 5) jak? Czyli: musi być ustalony: 1) cel, 2) rozmiar, 3) umiejscowienie, 4) termin, 5) środki techniczne.

Tylko odpowiedzi na te wszystkie pytania decydują o tym, czy mamy naprawdę do czynienia z realnym planem, czy też z dowolną, a nie opartą o rzeczywiste podstawy kombinacją. Nieuwzględnienie bowiem choćby jednego z tych pięciu elementów — czyni cały „plan” złudnym. Bo i cóż z tego, że wybierzesmy godziwy cel (np. budowę szkoły), a nie będziemy się liczyli z jej przyszłymi rozmiarami? Cóż z tego, że zaplanujemy coś w terenie (np. budowę szosy), a nie uwzględnimy środków technicznych?

Planować należy — to właśnie ująć w ramy pewne wszystkie elementy, wytworzyć między nimi harmonię, wypośrodkować, czy w realizacji planu dane są wszystkie realne możliwości. A nade wszystko: liczyć się z hierarchią potrzeb.

I tu napotykaemy się na okoliczność najważniejszą, najistotniejszą. W każdym naszym planowaniu, we wszystkim, co zamierzamy, pierwsze miejsce niewątpliwie dzierży obronność państwa, wszystko, co bezpośrednio łączy się z zagadnieniem wzmocnienia naszego potencjału bojowego. Każda inna potrzeba, choćby najbardziej wydawała się pilną, schodzi wobec tego na — drugi plan...

Piękny dar Kaszuby dla morskiego muzeum rybackiego

Członek starej rodziny kaszubskiej z Wielkiej Wsi p. Józef Białk, ofiarował na rzecz tworzącego się w miejscowym „Domu Rybaka” Morskiego Muzeum Rybackiego niezwykle piękny dar w postaci kilku obrazów wykonanych na dębowych deskach przez domorostego, z przed wieków, artystę ludowego. Cenny dar stanie się prawdziwą ozdobą muzeum, które liczy już wiele cennych eksponatów, pośród których jako oryginalną wymienimy starodawną sikawkę ręczną z drzewa, służącą rybakom do oblewania suchych żagli.

O czym się mówi:

Oslawiony organ pruskiej hakaty p. n. „Ostland” w ostatnim numerze stwierdza, że deklaracja polsko-niemiecka z dnia 5 listopada 1937 roku „pozostała w praktyce bez skutku”.

Nie mamy nic do dodania w tym stwierdzeniu prócz uwagi, że hakata pruska może sobie pogratulować: drogą nieustannych prowokacji rzeczywistość sprowadziła wyżej wspomnianą umowę w praktyce do nicości.

Nie darmo kanclerz Adolf Hitler za największe zło w Rzeszy uważał junkrów pruskich.

Związek spółdzielni polskich w Niemczech pragnął przenieść swą siedzibę z Opola do Wrocławia i w tym celu usiłował zakupić dom we Wrocławiu. Zdawało się, że sprawa jest prosta: Związek uzyskał zezwolenie burmistrza miasta, prezydenta rejencji, a praktycznie biorąc domu nie kupił, bo p. prezydent rejencji się rozmyślił i zezwolenie cofnął.

Zadamy kolonii dla Polski

likwidacji wpływów żydowskich

— wołali członkowie OZN w Toruniu na zebraniu uroczystym

Na uroczystym zebraniu członków OZN w Toruniu, zorganizowanym z okazji 2-giej rocznicy powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego, uchwalono następujące rezolucje: „Obywatele miasta Torunia w całej pełni świadomi wartości dynamicznych Narodu Polskiego, wynikających z prężności i wielkiego przyrostu naturalnego, w trosce o zapewnienie dostatnego bytowania dla milionów mas i o zwiększenie wartości obronnych, z czym związany jest wolny i od nikogo niezależny dostęp do źródeł surowcowych, domagają się stanowczo **sprawiedliwego podziału terenów kolonialnych w tym sensie, aby udział Polski mógł jej zapewnić całkowitą niezależność gospodarczą, oraz szerokie widoki rozwoju społeczno-gospodarczego.**

Niezależnie od sprawy zwiększenia wartości obronnych i wyżywienia milionów mas ludności, Polska ma prawo do posiadania terenów kolonialnych, ponieważ dysponuje wielkimi rezerwami ludności zdolnej, jak to wykazały rzesze naszych emigrantów w krajach zamorskich i tym samym potrafi tereny te odpowiednio zagospodarować, tworząc z nich warsztaty realnej pracy.

Zadamy kolonii i w żadnym wypadku nie możemy dopuścić do tego, aby przy nowym podziale terenów kolonialnych, żywotne interesy Polski zostały pominięte.

W sprawie żydowskiej

Zebrań stwierdzają, że kwestia żydowska w Polsce musi być jaknajszybciej rozwiązana zgodnie z interesem Narodu i Państwa Polskiego. Ogłoszone w maju 1938 r. uchwały Rady Naczelnej O. Z. N. w sprawie żydowskiej stanowią ramowe wytyczne, według których powinna się odbyć **szybka, planowa i konsekwentna likwidacja wpływów żydowskich w naszym życiu gospodarczym, kulturalnym, społecznym, aż do zupełnego zniszczenia tych wpływów.** Wysiłki społeczeństwa muszą być poparte przez kompetentne czynniki państwowe, a zmierzające do:

ograniczenia dostępu Żydów do wyższych uczelni, usunięcia nadmiaru elementu żydowskiego z wolnych zawodów, usunięcia Żydów z instytucji państwowych i publicznych, pozbawienia prawa dostaw dla wojska i instytucji państwowych,

poddania rewizji prawa obywatelstwa polskiego,

odżyczenia radia, teatru, sztuki i muzyki, w ogóle życia kulturalnego a szczególnie przede wszystkim usunięcia ich wpływów na instytucje utrzymywane z pieniędzy publicznych.

Sijcie tylko nieśródną HERBATE

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330)

Na bieżni, boisku i ringu

Niemcy—Jugosławia 3:2.

Na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Jugosławia. Nieznacznie zwycięstwo wywalczyła drużyna niemiecka 3:2. Do przerwy prowadzili Jugosłowianie 2:1.

Zawody lekkoatletyczne w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy odbyły się w hali sportowej zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Kończymy sezon halowy”. Udział w zawodach wzięło 60 zawodników i zawodniczek. Z ważniejszych wyników należy wymienić: Makówna (Ciszewski) poprawiła rekord Pomorza w biegu na 500 metrów wynikiem 1:41,4. W skoku wwyż Borajkiewicz uzyskał 173 cm, a w trójskoku Przybylski — 12,56 m.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

W niedzielę odbyły się we Lwowie dalsze rozgrywki eliminacyjne o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym. Rozegrane spotkania przyniosły następujące wyniki: Makabi—Revera 5:0, Samson—Gwiazda 5:0, TCL—Jutrzenka 5:4, Hasmona—Jutrzenka 5:0, **Pomorzanin—Goal 5:2**, Hasmona—Hapoel 5:1, Makabi—Goal 5:2, Gwiazda—Goal 5:3, **Pomorzanin—Revera 5:2**, Gwiazda—Revera 5:4, TCL—KPW 5:2.

Nowi mistrzowie boksercy Warszawy.

W niedzielę odbyły się w Warszawie finały indywidualnych mistrzostw bokserkich okręgu warszawskiego. Tytuły mistrzostw w wyniku walk zdobyli: w wadze muszej — Rothole w kuguciej — Sobkowiak w piórkowej — Czortek w lekkiej — Kowalski w półśredniej — Kolczyński w średniej — Milewski w półciężkiej — Doroba 1-szy w ciężkiej — Archacki.

Dwa zwycięstwa poznańskich koszykarzy.

ŁÓDŹ. W Łodzi bawili koszykarze poznańskiego KPW. Pierwszego dnia mistrzowska drużyna Polski pokonała ŁKS 42:20, a drugiego dnia poznańscy wygrali z reprezentacją Łodzi 39:26 (20:13).

Członkowie O. Z. N. w Kościerzynie ślubują...

Przewodniczący Okręgu Pomorskiego O. Z. N. p. mec. K. Tomaszewski otrzymał telegram nast. treści:

W uroczystej akademii z okazji 2-letniej rocznicy istnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego przesyłamy Tobie, Panie Przewodniczący Okręgu, zebrani w liczbie około 350 członków miasta Kościerzyny wyrazy głębokiego szacunku i zapewnienia, że w służbie i trosce o lepsze jutro dla naszego Pomorza i całej naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wytrwale stać i walczyć będziemy pod sztandarami Obozu Zjednoczenia Narodowego aż do bezwzględnego zwycięstwa.

Przewodniczący Obwodu O. Z. N. (—) Dr. Jan Lemańczyk

Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie.

W Poznaniu w meczu bokserkim o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie drużyna Warty pokonała po zaciętych i na dobrym poziomie, prowadzonych walkach Gopłanię inowrocławską w stosunku 12:4. Wyniki walk od muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Warty):

Krakowski przegrał z bardziej rutynowanym Ładą 1-szym, Koziołek zwyciężył Ładę 2-go po zaciętej walce, Skąlecki wypunktował Krysiaka, przy czym gong uratował Krysiaka od nokautu. Ratajak po równorzędnej walce zwyciężył nieznacznie Martysiaka, Jarecki odniósł zwycięstwo nad Mrozowski, Wyrzykiewicz po chaotycznej walce przegrał z Niemczykiem, Szymura znokautował w drugiej rundzie Leśniaka, Białkowski uzyskał zwycięstwo przez dyskwalifikację Zielińskiego w drugiej rundzie.

Tabela mistrzostw bokserkich Polski.

Tabela drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się obecnie następująco:

gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	5	10
2) H. C. P.	5	6
3) Gopłania	5	4
4) Lechia	5	0

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze. Pierwsze miejsce bez względu na wynik ostatniego meczu, zdobyła już Warta.

Chmielewski nadwyręził rękę i będzie musiał dłuższy czas pauzować.

NOWY JORK. Bawiący od dłuższego czasu w Ameryce Henryk Chmielewski nadwyręził na jednym z ostatnich spotkań prawą rękę i będzie musiał przez dłuższy czas pauzować. Chmielewski rozegrał ostatnio zbyt wiele walk i w zbyt krótkich odstępach czasu, co spowodowało odnowienie dawnej kontuzji ręki. Najwcześniej za miesiąc Chmielewski będzie mógł podjąć treningi. Nowe walki będzie mógł rozegrać znacznie później.

Rekordowa ilość zawodników startuje w mistrzostwach bokserkich Pomorza

Już w nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się po raz pierwszy w Toruniu, w hali sportowej Okręgowego Ośrodka WF przy ul. Wały indywidualne mistrzostwa Pomorza w boksie. Weźmie w nich udział rekordowa ilość 70 zawodników z całego Pomorza. Podajemy nazwiska w kolejności wag:

papierowa: 1. Grądziel Cz., Bałtyk; 2. Lubocki P., Siła.
musza: 1. Wypijewski B., Astoria; 2. Sowiński M., Bałtyk; 3. Iwański M., Flota; 4. Jarmuszewski K., Gryf; 5. Olszewski, Gryf; 6. Gluba A., Gryf; 7. Wołowski A., Sokół Bydg.; 8. Drażkowski A., WKS Grudziądz; 9. Karpiński W., KS KPW Bydgoszcz.
kugucia: 1. Jaruszewski K., Astoria; 2. Szopiński A., Flota; 3. Gwardzik M., Flota; 4. Grabowski B., Gryf; 5. Krzemiński B., Gryf; 6. Ziolkowski St., Mniszek; 7. Ruszkowski P., Siła; 8. Gendziusz, Sokół Tczew; 9. Sowiński E., Sokół Bydg.; 10. Dulka J., WKS Grudz.; 11. Krzyżanowski St., KS ZS Gdynia.
piórkowa: 1. Wandziewicz W., Astoria; 2. Kolecki K., Flota; 3. Igielski W., Gryf; 4. Kwiatkowski A., Mniszek; 5. Dawidowski Br., Siła; 6. Skierka B., Sokół Tczew; 7. Rinke E., Sokół Bydgoszcz; 8. Bienaszewski, Pomorzanie; 9. Grudziński F., WKS Grudz.; 10. Burchardt P., WKS Grudz.; 11. Schon L., KS ZS Gdynia.

Mistrz świata Sharp w Berlinie



Mistrz świata w figurowej jeździe panów Anglik Sharp znajduje się obecnie w Berlinie.

Zakończenie raidu zimowego Polskiego Touring Klubu.

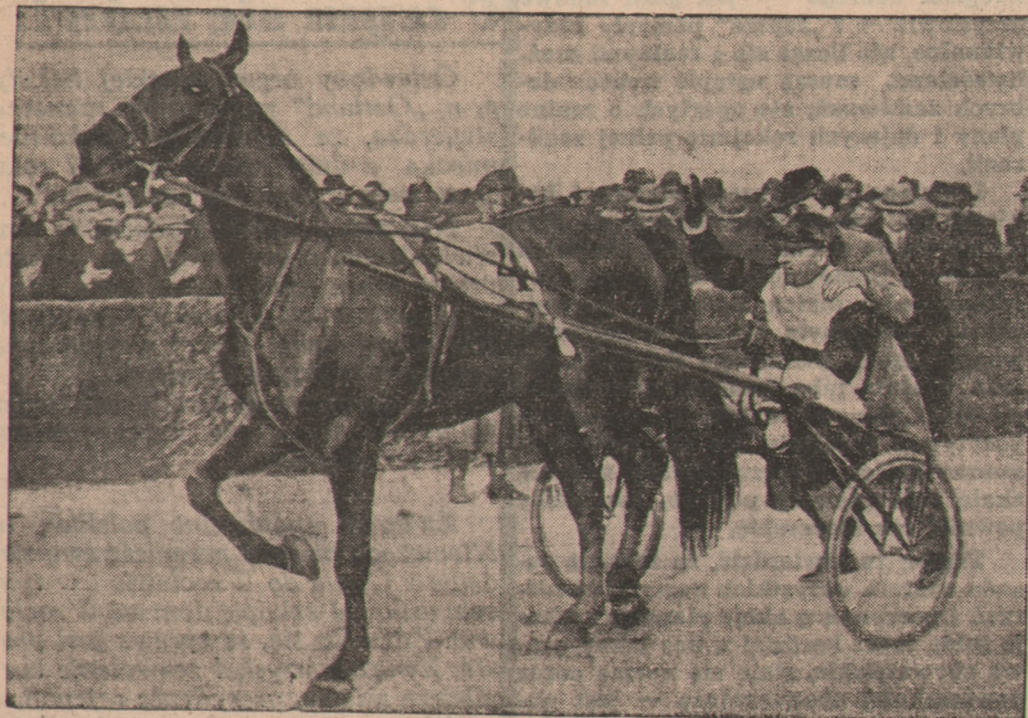
Najlepszy czas w wyścigu górskim uzyskał Wierzbna na Lancia.

Trzeci i ostatni etap jazdy okrężnej Krynica — Nowy Sącz — Kreścienko — Nowy Targ — Czarny Dunajec — Chocholów — Zakopane (153 km) odbył się w niedzielę.

Ogółem na metę w Zakopanem przyjechało 40 wozów.

Pierwszy na metę w Zakopanem przybył Witold Richter na Chevrolecie o godz. 3,20, a następnie w krótkich odstępach czasu: Mazurek na Chevrolecie, Sporny na Buicku, pani Zagórna na Chevrolecie i in.

Następnie odbyła się próba szybkości górskiej. W klasie 4 (wozy najcięższe) najlepszy czas osiągnął Mazurek na Chevrolecie — 3:38 min.



Wielką nagrodę Europy

na torze mediolańskim w wyścigu kłusaków (100 tys. lirów) zdobył koń „Agrigento”.

Pomorska organizacja rzemieślników musi godnie reprezentować 25 tys. warsztatów rzemieślniczych na Pomorzu

Walnego zjazdu delegatów Pom. Zw. Samodzielnych Rzem. Chrześcijan w Toruniu

Jak już wczoraj w kilku wierszach podaliśmy, w Toruniu odbył się w niedzielę doroczny walny zjazd delegatów Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan, z udziałem przeszło 200 osób. Uczestnicy zjazdu, po wysłuchaniu Mszy św. w kościele Najśw. M. Panny, udali się do sali „Tivoli”, gdzie w obecności przedstawiciela Województwa p. nacz. Barciszewskiego, wiceprezydenta m. Torunia p. Bały, dyrektora Izby Rzemieślniczej p. mgr. Frankowskiego i p. inż. Boruckiego, rozpoczęły się o godz. 11,30 obrady, które zagalęł prezes Związku p. Molin, wzywając zebranych do uczczenia pamięci zmarłego Ojca Św. i kilku członków organizacji. Przewodniczącym obrad wybrano p. A. Szulca, prezesa Izby Rzemieślniczej w Toruniu.

Następnie sekretarz Związku p. Grobelny wygłosił referat organizacyjny, w którym szczególnie nacisk położył na konieczność zwalczania dotychczasowego rozproszkowania sił i ostatecznego zorganizowania się tak, aby Zw. Sam. Rzem. Chrz. był rzeczywistą organizacją, reprezentującą 25 tys. polskich warsztatów rzemieślniczych na Pomorzu.

Kończąc referat p. Grobelny odczytał szereg postulatów rzemiosła pomorskiego, z których najważniejsze przytaczamy:

Oto one:

Żądamy:

uznania rzemiosła, jako odrębnego dziedziny produkcji, opartego o kwalifikacje zawodowe, o odrębną strukturę działania ekonomicznego, o zadaniach kulturalnych i o nastawieniach społecznych, odrębnych od tychże w rolnictwie, przemyśle i handlu;

zmiany ustawy przemysłowej, w tym kierunku, by prawo kształcenia uczniów rzemieślniczych miało mistrz;

przeciwdziałania konkurencji dla rzemiosła przez zakłady państwowe, samorządowe i instytucje publiczne (domy karne itd.);

podniesienia chałupnictwa do poziomu zdrowej konkurencji rzemieślniczej;

stanowczej walki z kartelami, gdyż dotychczasowa polityka kartelowa jest równoznaczna z polityką wysokich cen;

rozwiązania problemu gospodarczego w drodze podniesienia produkcji rolniczej i uprzemysłowienia jej, a nie w drodze stałych oddużeń, godzących w nasze interesy społeczne i państwowe;

w stosunku do handlu: praktycznej współpracy z rzemiosłem. Żądamy przede wszystkim patriotyzmu gospodarczego, opierającego się w głównej mierze o własne wyroby i własne surowce krajowe;

wyodrębnienia rzemiosła spod ogólnych przepisów Opieki Społecznej;

by pod względem fiskalnym wyeliminować rzemiosło spod podatku obrotowego, jako obciążającego specjalnie produkcję ręczną;

uregulowania kwestii czasu pracy w rzemiosle pod kątem widzenia istotnych jego potrzeb w odróżnieniu od przemysłu, a zwłaszcza w stosunku do uczniów;

rozluźnienia przepisów odnośnie ilości kształconych uczniów w tych zawodach, w których potrzeba ta jest udowodniona;

wycofania okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 15. X. 1938 r., zarządzającego opłatę od uczniów na rzecz Funduszu Pracy i równającego naukę uczniów do zwykłym kontraktem pracy;

zniesienia regulaminów, nakładających na rzemiosło przymus płacenia za pracę uczniów, zwłaszcza w pierwszym i drugim roku, gdyż uczeń więcej materiału napsuje, niż zarobi;

stworzenia podręczników zawodowych dla wszystkich zawodów;

zmiany ordynacji wyborczej do Izby Rzemieślniczej. Obecny system, stworzony na jakimś sztucznym systemie liczebnym nie odzwierciedla właściwych sił rzemiosła, a przede wszystkim hamuje dostęp ludziom wyrobionym społecznie.

Po sprawozdaniu prezesa p. Molina, wręczyła p. Wienckowi z Torunia dyplom pa-

miątkowy, w uznaniu jego zasług zawodowych i społecznych.

Z chwilą poczynienia i uchwalenia kilku poprawek w dotychczasowym statucie związku, przystąpiono do wyborów:

Prezesa obrano p. Grobelnego z Grudziądza, wiceprezesami pp. Wiencka z Torunia, Godka z Bydgoszczy i Nogowskiego z Grudziądza, sekretarzem p. Pahlkego z Grudziądza, skarbnikiem p. Poznańskiego z Grudziądza.

Na członków zarządu wybrano pp. Urbańskiego z Inowrocławia, Sikorzyńskiego z Nakła, Pilara ze Starogardu, Ostojkiego z Gdyni, Augustyńskiego z Tucholi, Świątkę z Bydgoszczy, Candra z Wąbrzeźna oraz Molina z Grudziądza.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Kurdeński z Bydgoszczy, Splawski z Nakła i Lisewski z Chojnic.

Preliminarz budżetowy na rok następny uchwalono w wysokości 8.120 zł.

W wclnych głosach uchwalono przyjęć odznakę ogólną rzemiosła chrześcijańskiego jako widomy znak dla odróżnienia rzemieślnika zorganizowanego, w formie godła na szyldach warsztatów oraz odznaki związkowej, noszonej w klapie ubrania.

Po zakończeniu obrad, toruńskie koło Pom. Związku Sam. Rzem. Chrześcijan podejmowało gości śniadaniem.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. — Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Noony dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Orlem” — Rynec.

— **Noony dyżur lekarski** pełni z wtorku na środę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z środy na czwartek dr. Mierosławski, ul. Solankowa, z czwartku na piątek dr. Nickelmann, ul. Solankowa.

— **Telefon Straży Pożarnej** nr. 618.

— **Telefon postoiu autodorozek** nr. 50L.

REPERTUAR KIN

AS: „Lord Jeff”.

SŁOŃCE: „W cieniu krzyża” i reportaż Pata „Żywot i zgon Ojca św. Piusa XI”.

SWIT: „Przestępca”.

STYLOWY: „Mocni ludzie”.

— **Oszczędał... dla złodziei.** Jednej z ubiegłych nocy dokonali w razie nierozpoznani złodzieje zuchwałego włamania do mieszkania Stanisława Walenczewskiego, skąd skradli 300 zł. Poszkodowany żалуje obecnie, że nie umiał zdobyć się na zaufanie do kas oszczędności.

— **Wicestarosta p. Pelczyński** zgłosił kradzież kajaka, który przechowywany był w porze zimowej w altanie, w ogrodzie starostwa. Policja prowadzi dochodzenia.

— **Pasażera na gapę** ujęła na dworcu kolejowym w Inowrocławiu straż kolejowa. Jest nim Józef Niewiadomski, który na razie przebywa w areszcie policyjnym, a po rozprawie sądowej „zasiądzie” dłużej w celi więziennej. Niewiadomski należy do „rutynowanych” przestępców bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Kronika parafii Najśw. Marii Panny w Inowrocławiu.** We wtorek o godz. 20 zebranie Konfer. Panów św. Wincentego a Paulo w biurze „Caritas” przy ul. M. Piłsudskiego 5. We wtorek o godz. 19,30 zebranie Zelatorek panien różnicowych w biurze parafialnym. W środę, o godz. 19,30

zebranie K. S. M. M. w „ognisku”. Droga Krzyżowa w piątek o godz. 18.

— **Dzisiaj budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej.** Dzisiaj, we wtorek, 28 bm. o godzinie 19 odbędzie się w auli szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej m. Inowrocławia, na którym uchwalony będzie budżet naszego miasta na rok budżetowy 1939-40. Poza tym na porządku obrad są tylko sprawy mniejszej wagi.

— **Wśród OO. Oblatów w Markowicach.** Z okazji 139 rocznicy zatwierdzenia Reguły Zakonnej OO. Oblatów odbyła się podniosła uroczystość w klasztorze O. O. Oblatów w Markowicach pod Inowrocławiem. Z rana odprawił O. superior Cebula uroczystą mszę św., podczas której wszyscy członkowie ponawiali swe śluby przed utajonym w św. Eucharystii P. Jezusem. — Wieczorem odprawił ks. O. prob. Skrzyński uroczyste nabożeństwo dziękczynne.

— **Rozgrywki o indywidualne mistrzostwa ping-pongowe miasta Inowrocławia** rozpoczęły się w ub. niedzielę. W pierwszej grupie walczą: Teliman, Słumczewski, Śmierznik, Jan Karasiński, Romanowski, Karaszewski, Matuszewski, Piwański, Wojciechowski, Prusak, Mrówczyński.

— **Robotnicy mątewscy chcą sami decydować w sprawie programu kursów dokształceniowych.** W sali mątewskiego kina odbyło się ostatnio wielkie zebranie informacyjne oddziału zakładów „Solvay” pracowników zorganizowanych w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych, na którym wyczerpujący referat na aktualne zagadnienia kulturalno-oświatowe wygłosił sekretarz Prac. Tow. Ośw.-Kult. p. Lisiecki. Wielkie zainteresowanie licznych członków referatem oraz ciekawe głosy w dyskusji, były dowodem, że robotnicy pragną sami decydować o swoich kursach dokształceniowych i bardzo krytycznie odnoszą się do licznych imprez różnych popularnych „Uniwersytetów”, gdzie tematy wykładów dobierane są nieodpowiednio, nie dając żadnej korzyści intelektualnej słuchaczom ze sfer robotniczych. W gorącej dyskusji omawiano również sprawę czytelnictwa pism codziennych, przy czym jednogłośnie uchwalono propagować na terenie Mątew „Gazetę Pomorską”.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Działuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPE: KATARZE 12957

Podziękowanie Biskupa włocławskiego dla biskupa Pom. Okręgu O. Z. N.

Biskup włocławski J. E. Ks. Karol Radziński nadesłał do p. mec. Kazimierza Tomaszewskiego, przewodniczącego Okręgu Pomorskiego O. Z. N. w Toruniu list następującej treści:

Za przesłaną na ręce moje kondolencję i wycieczkę krajoznawczą, szkolenie przewodników itp. — Jak wielką wagę Zarząd Miejski przywiązuje do podniesienia ruchu turystycznego w mieście naszym, świadczy fakt, że kierownictwo referatu turystycznego powierzono jednemu z najstarszych, rutynowanych urzędników, a mianowicie naczelnemu sekretarzowi p. Szoltyśkowi, który działać będzie w porozumieniu z miejscowym Towarzystwem Krajoznawczym, Tow. Przyjaciół Chełmna, Ligą Popierania Turystyki itp. Spodziewamy się, że utworzenie tego referatu przyczyni się do ożywienia ruchu wycieczkowego w Chełmie i ściągnie do tego pięknego grodu w nadchodzącym sezonie jak największą ilość turystów i wycieczkowiczów.

Chełmno

— **Zarząd Miejski w Chełmie** stara się o ożywienie ruchu turystycznego. Przy Zarządzie Miejskim w Chełmie utworzony został specjalny referat turystyczny, którego zadaniem będzie zajęcie się sprawami turystyki i wycieczek krajoznawczych, szkolenie przewodników itp. — Jak wielką wagę Zarząd Miejski przywiązuje do podniesienia ruchu turystycznego w mieście naszym, świadczy fakt, że kierownictwo referatu turystycznego powierzono jednemu z najstarszych, rutynowanych urzędników, a mianowicie naczelnemu sekretarzowi p. Szoltyśkowi, który działać będzie w porozumieniu z miejscowym Towarzystwem Krajoznawczym, Tow. Przyjaciół Chełmna, Ligą Popierania Turystyki itp. Spodziewamy się, że utworzenie tego referatu przyczyni się do ożywienia ruchu wycieczkowego w Chełmie i ściągnie do tego pięknego grodu w nadchodzącym sezonie jak największą ilość turystów i wycieczkowiczów.

Świecie

— **Z kroniki policyjnej.** W Dolnej Grupie skradziono rolnikowi Konradowi Franzowi jedną powózkę, wartości 300 złotych. W Dolnej Grupie zostało dokonane włamanie do restauracji i składu towarów spożywczych Franciszka Głowińskiego. Złodzieje zabrali rozmaitych rzeczy łącznej wartości 550 złotych. (S)

— **Pokłosie zjazdu osadniczego.** W lokalu p. Chruścińskiego odbyło się w ub. środę, doroczne zebranie pow. sekcji osadniczej przy Tow. Rolniczym Powiatowym; połączone z rokami osadniczymi. Obrady zagalęł prezes powiatowy p. Kołakowski z Polskiego Konopatu, witając licznie przybyłych przedstawicieli władz państwowych z p. wicestarostą Prokopowiczem na czele, przedstawiciele instytucji itd. oraz około 300 osadników przybyłych ze wszystkich wsi osadniczych powiatu. Obszerna sala wypełniła się po brzegi. Z zarządu wojewódzkiej sekcji osadniczej przy PTR przemawiał wiceprezes p. Kaźmierski z Turznic. W dyskusji przemawiało 20 osadników, poruszających wszelakie zagadnienia i bolączki naszych osadników: od spraw podatkowych i rentowych począwszy a na drewnianych zabudowaniach skończywszy. Wyjątkowo tragicznie wygląda los osadników z parcelacji prywatnej, bo ci, poza wysokimi wpłatami za rolę musieli sami stawiać sobie budynki i sprzątać inwentarz. Przedstawiciele różnych instytucji udzielali następnie zainteresowanym szczegółowych wyjaśnień.



Życia Związku Młodej Polaki

Grudziądzki oddział Z. M. P. energicznie prowadzi akcję antyniemiecką i antyżydowską.

W walce z wrogimi elementami na Ziemi Pomorskiej, Oddział Związku Młodej Polaki w Grudziądzu stale wzmaga swą akcję. Duszą oddziału grudziądzkiego, jest miejscowy komendant Drużyn Stalowych p. Nowicki, który umiejętnie kieruje akcją zwalczania żydostwa i niemieczyzny. Także w świetlicy wra praca w kierunku uświadczenia społeczno-politycznego młodych bojowców.

Podkreślić wypada, że oddział Z. M. P. w Grudziądzu ma wszystkie dane, aby stać się czołową jednostką Z. M. P. na Pomorzu.

Członkowie ZMP w Rypinie przeszkadzili socjalistom w zebraniu

Ostatnio Tow. Uniwersytetów Robotniczych (T. U. R.) zwołało zebranie, na które miał przybyć prelegent z Warszawy. Członkowie rypińskiego oddziału Z. M. P. dowiedziawszy się o tym, postanowili przeciwdziałać tumanieniu robotników i chłopów, ulegających wpływowi i demagogii prowodyrów spod znaku żydokomuny.

Przedsiębiorca tę akcję, Z. M. P-owcy za pomocą ulotek, uświadczyli społeczeństwu o znaczeniu i roli żydo-komuny w Polsce. Skutek był taki, że z chwilą, gdy na ulicy ukazał się leader socjalistów w Rypinie, natychmiast został otoczony i wysłany przez przechodniów. Za swym wodzem ujęli się „Turownicy”, którzy wszczęli bójkę (uprzednio urażeni przez Żydów wódka) z członkami Z. M. P.

Młodzi Polacy nie tylko rozgromili napastników, ale swą postawą doprowadzili, że Żydzi czekający w sali na rozpoczęcie wykładu, powybijali wszystkie szyby i uciekali przez okna.

Śmiała postawa członków Z. M. P. miejscowe społeczeństwo przyjęło z wielkim uznaniem, wnosząc okrzyki na cześć Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i ZMP.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		Nr rozrachunku	
„Gazeta Pomorska” — Toruń 1.		19	
na zł		gr	
Wpłacający:		złote słownie	
(nazwisko) _____		_____ gr jak wyżej	
(imię) _____		Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):	
Pocztą: _____		Wydawnictwo „Gazeta Pomorska”	
miejscowość: _____		POCZTA: Toruń 1.	
ulica _____		Podpis	
numer domu _____ numer mieszkania _____		Przyjmującego	
Dated wplaty		Dated wplaty	
		Numer nadawcy	
		Stempel okręgowy	

Rozwój i zbyt przemysłu Gdańska

to dalsza więź i podstawa współpracy polsko-gdańskiej

(Dokończenie).

Bardzo silnie przedstawia się **przemysł metalowy**, który i w roku ub. wykazuje szczególnie wydatny wzrost produkcji i zatrudnienia, co jest tym ważniejsze, że stanowi ciąg dalszy rozwoju r. 1937 i dotyczy zarówno wielkich, jak średnich i mniejszych przedsiębiorstw.

Jak przystoi miastu portowemu, mocniejszy rozwój widzimy w stoczniach, przede wszystkim Schichaua i Gdańskiej, w których wykonany został cały szereg statków, by wymienić choćby wykonaną w zakładach Schichaua dla Chin największą na świecie drągę ssącą „Fu-Ching” oraz lugry śledziowe dla Polski i Rzeszy, wykonane w Stoczni Gdańskiej. W tejże stoczni buduje się obecnie dwa 6.500-t. motorowce dla Polski, częściowo na nowej pochylni oddanej do użytku w listopadzie ub. r. Stwierdzić trzeba, że **Stocznia Gdańska pracuje przede wszystkim dla potrzeb rynku polskiego**, a z jakim wynikiem — o tym niechże mówią przykładowa liczba 60-procentowego wzrostu zbytu maszyn elektrycznych i transformatorów. Zwiększenie zamówień, m. in. z Polski wykazuje także **fabryka wagonów**, znaczny wzrost obrotów dotyczy ponadto **przem. elektrotechnicznego**.

Wreszcie zadowalająco przedstawia się stan **przem. papierniczego**.

Wyniki są więc pomyślne i bynajmniej — jak to, się nieraz dowodzi — nie wyimaginowane przez polską propagandę, lecz rzeczywiste i stwierdzone sprawozdaniami branżowymi, które zamieszczone w „Danziger Wirtschaftszeitung” stoją w sprzeczności z sugestiami rozszerzanymi zwykle w tymże piśmie

Udzielenie exequatur

Pan Prezydent R. P. udzielił w porozumieniu z senatem gdańskim exequatur p. Ernestowi Alberty'emu, honorowemu konsulowi królestwa Węgier w Gdańsku i p. Jerzemu Hallmannowi, konsulowi honorowemu królestwa Belgii w Gdańsku.

Dyrektor Departamentu Morskiego M. P. i H. bierze udział w obradach Rady Portowej.

Do Gdyni przybył na m. s. „Batory” dyrektor Departamentu Morskiego p. L. Możdżeński, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Portowej.

Goście węgierscy w Gdyni.

Od dwóch dni bawi w Gdyni naczelny redaktor budapeszteńskiego pisma „Nemzeti Ujszak” dr. Osgyal Layos. Gość węgierski bawi w Gdyni w towarzystwie red. Tadeusza Böckh da Amieschild'a. Obaj panowie zwiedzają port i miasto, interesując się żywo zagadnieniami gospodarczo-społecznymi oraz rozwojem Gdyni. Należy nadmienić, że pismo to wydaje w pierwszej połowie marca specjalny numer poświęcony Gdyni, jej życiu oraz zagadnieniom.

i prasie codziennej („Danziger Neueste Nachrichten” i „Vorposten”). W świetle tych wyników i pomyślnej naogół sytuacji finansowej W. Miasta, tym jaskrawsza staje się tendencja, usiłująca podać w wątpliwość korzyści, jakie dla Gdańska płyną z ożywczego prądu współpracy i wymiany cyrkulującego od wieków między Polską i Gdańskiem.

Tymczasem rozwój Wolnego Miasta

jako części obszaru gospodarczego Polski jest faktem niewątpliwym i życiem potwierdzonym szczególnie jaszkrawo w dziedzinie portu, a przedstawiony dzisiaj rozwój przemysłu gdańskiego pracującego dla rynku polskiego, to **jeszcze jedna więź łącząca Gdańsk z Rzeczypospolitą**; to dalsza, realna podstawa nie antagonizmu, lecz — współpracy.

Na terenie Wielkiej Gdyni wybudowane będą 3 podmiejskie stacje kolejowe

Trzyletni plan inwestycyjny P. K. P. obok szeregu ważnych zagadnień kolejnictwa w głębi kraju, jak budowa nowych linii kolejowych, odbudowa zniszczonych mostów i budowa drugich torów, przewidziana jest również gruntowna rozbudowa wielu istniejących już węzłów kolejowych, a przede wszystkim w Gdyni.

Rozbudowie gdyńskiego węzła kolejowego pragniemy poświęcić kilka słów. Wiadomo, że Gdynia ma wiele braków w dziedzinie kolejnictwa, zwłaszcza zaś obsługi podmiejskiej pasażerów.

Licząc się ze stałym rozwojem miasta i rozbudową odległych dzielnic robotniczych, władze kolejowe postanowiły przystąpić już w roku bieżącym do budowy **trzech stacji kolejowych na obszarze Wielkiej Gdyni**.

Budowa dworca podmiejskiego na Grabówku, w okolicy Mleczarni wyłącznie dla ruchu pasażerskiego rozpoczęta zostanie już w lecie rb. Wybudowanie przystanku kolejowego na Grabówku pozwoli na dogodny połączenie kolejowe tej największej dzielnicy robotniczej Gdyni i spowoduje znaczne odciążenie komunikacji M. T. K., która dziś jest

zbyt przeciążona i niewystarczająca.

Równocześnie z budową dworca kolejowego na Grabówku podjęte zostaną wielkie roboty **nad przebudową węzła kolejowego na wysokości Grabówka i Chylonii**, a najważniejszą rzeczą będzie wybudowanie specjalnej **pętli kolejowej**, która umożliwi dogodne połączenie kolejowe Rzeźni Miejskiej, terenów położonych nad Kanałem Przemysłowym oraz **Obluża i Okywiu**, gdzie wybudowany będzie drugi **dworzec podmiejski**. Połączenie kolejowe Gdyni z Okywiem prowadzić będzie przez tereny Kanału Przemysłowego, składy portowe „Pagedu” a dalej przez tereny Stoczni Marynarki Wojennej do Okywiu, gdzie właśnie stanie nowy dworzec podmiejski. Inwestycja ta będzie miała dla Gdyni i jej odległych dzielnic pozbawionych komunikacji ogromne znaczenie.

Wreszcie już najprawdopodobniej w końcu roku 1940 rozpoczęta zostanie budowa trzeciego dworca kolejowego na **Redlowie** przy zbiegu ulic Gdańskiej i Świętojańskiej. I tu wzniesiony będzie dworzec z przeznaczeniem dla obsługi pasażerskiej.

Polacy katolicy gdańscy oddali hołd pamięci zmarłego Ojca św.

Akademia żałobna w Hali Sportowej

W niedzielę po południu odbyła się w Hali Sportowej akademii żałobna ku czci zmarłego Ojca św. Piusa XI, zorganizowana przez Centralny Komitet Katolików-Polaków Diecezji Gdańskiej. Na udekorowanej zielenią estradzie, widniały na tle chorągwi o barwach kościelnych i narodowych popiersie zmarłego Ojca św. i herb papieski, a całość oświetlona była bardzo efektownie reflektorami. Na estradzie ustawiono się też kilkadziesiąt pocztów sztandarowych.

Na akademię przybyli: reprezentant nieobecny w Gdańsku Komisarza Generalnego R. P. p. min. Chodackiego p. radca Perkowski, przedstawiciele polskich władz wojskowych, cywilnych i urzędów, przedstawiciele organizacji i tłumy publiczności.

Na wstępie odśpiewał Chór Męski „Moniuszko” pod batutą p. Tadeusza Tytewskiego Palestriny „O bone Jesu”.

Następnie odegrała p. Maria Wilkomirska na fortepianie „Marsz żałobny

Chopina, a chór mieszany „Lutni-Cecylii” wykonał „Requiem aeternam” Kazimierza Wilkomirskiego z akompaniamentem orkiestry smyczkowej pod batutą kompozytora.

Z kolei wygłosił wiceprezes Akcji Katolickiej p. prof. Erwin Behrendt wspaniałe co do treści i formy ujęte przemówienie, w którym zilustrował rządzącego Ojca św. Piusa XI i działalność Jego w Polsce oraz złożył hołd ceniom Wielkiego Papieża. Ostatnie słowa prelegenta wysłuchały rzesze słuchaczy stojąc, oddając cześć i hołd wielkiemu i szczeremu przyjacielowi Polski.

Po odśpiewaniu przez chór „Lutnia-Cecylii” Mozarta „Lacrimosa” odegrał p. Kazimierz Wilkomirski na wiolonczeli „Arie” Bacha. Akademię żałobną, która wywarła na wszystkich obecnych głębokie i niezatarte wrażenie, zakończono wspólnym odśpiewaniem pieśni „Dobry Jezu, a nasz Panie”.

Tam
gdzie się
stale wygrywa

Główna wygrana
klasy I-szej 44 Loterii

złotych

100.000

znowu padła wczoraj na los

nr. 10 995

sprzedany przez znaną
ze szczęścia kolekturę

„Uśmiech
Fortuny”

Centrala: Lublin

Oddziały:

BYDGOSZCZ, Pomorska 1
TORUŃ, Żeglarska 31.

5940

Chojnice

— **Podpalili dom z chęci zysku.** Donosił mi onegdaj o pożarze w Męcikale, który strawił drewniany dom rolnika Januszewskiego wraz z urządzeniem lokatora Wirkusa. Śledztwo obecnie wykazało, że zachodzi zbrodnicze podpalenie. Dom podpalili Wirkus podając wartość swego urządzenia na 3.000,— zł, które usiłował zdobyć z towarzystwa ubezpieczeń. Wirkus został aresztowany.

Pan starosta Horwath objął urządowanie.

W poniedziałek 27 bm. nowy starosta powiatowy chojnicki p. Władysław Horwath objął urządowanie. Jak wiadomo, p. starosta Horwath dotychczas był starostą pow. działdowskiego.

Radosne znaki

Opady deszczowe w połączeniu z niezwykłym ciepłem ostatnich dni nie pozostały bez następstw, którym trudno nie poświęcić tych kilku słów. Zawsze bowiem przystajemy wzruszeni, gdy pojawiają się pierwsze znaki budzącej się przyrody. Tu i ówdzie na krzakach i małych drzewkach ukazały się maleńkie pączki, jeszcze nieśmiałe, ale zapowiadające już pyszną, pierwszą zieleń wiosny.

Już niedługo, a zieleń ta zapanuje nad wszystkim.

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda śr.clnia	Stan wody dnia	
		24. II.	25. II.
Kraków	-1.84	-2.78	-2.81
Zawichost	1.47	1.68	1.64
Warszawa	1.62	1.56	1.48
Płock	1.27	1.71	1.65
		Woda średnia	Stan wody dnia
			25. II.
			25. II.
Toruń	-1.37	2.07	2.00
Fordon	1.37	2.31	2.05
Chełmno	1.28	1.98	2.30
Grudziądz	1.44	2.88	2.61
Kurzebrak	1.85	3.14	2.81
Pieńko	0.90	3.00	2.56
Tczew	0.82	3.18	2.80
Danziger Haupt	3.60	4.96	4.82
Einlage	2.36	3.14	2.75

Kilka dni pismach wzmawek, dotychczas była wpiaty oraz okres
stanu, do którego wpiaty się odnosi. Korrespondent, zwierzchni i
inni podlegli opłata 10 gr. w przeliczeniu na 10 gr. w przeliczeniu na 10 gr.

Sprawdził: _____
Wpisał: _____
Nr listy rozrachunkowej: _____

Przedrukowane

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17-18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj — Wtorek
Romana 28 lutego
Jutro — Środa
Albina 1 marca

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

DIŻURY APTEK

— Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.
— Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50.

WAŻNE TELEFONY:

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Piętno przeszłości”, nadprogram.
BALTYK: „King-Kong”.
Życie i śmierć Ojca Św. Piusa XI.
KRISTAL: „Indie mówią”, oraz tyg. PATA.
KAPITOL: „Pan redaktor szaleje”, oraz „Zapomniana melodia”.
LIDO: „Maria Antonina”.
MARYSIENKA: „Słowiczek”.

Z Teatru Miejskiego

Dzisiaj we wtorek, 28 bm. „Hrabina Marica” operetka z muzyką Kalmana. Na czele do brze zgranego zespołu Mary Gabrielli, Kazimierz Dembowski, Klara Korowicz, Helena Krzywicka, Stanisław Winczewski i Michał Tatrzański.

W czwartek, 2 marca ostatnie wieczorne pożegnalne przedstawienie „Krysi Leśniczki”, która przez 24 wieczory bawiła publiczność przy wypełnionej po brzegi widowni. Obsadę premierową stanowią: Dembowski, Wańska i inni. Na ten jubileuszowy wieczór (25 przedstawienie) dyrekcja teatru ceny biletów obniżyła o 50%. Poza tym w przedstawieniu weźmie udział i wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie w roli cesarza Bolesław Mierzejewski, który rolę tę grał będąc w operetce ze znaną i cenioną artystką Mieczysławą Cwiklińską.

Dobiegają końca próby znanej operetki „Hrabina Luxemburg” — muzyka Franciszka Lehara, przygotowywanej przez zespół działu muzycznego z dużą starannością na uroczystość jubileuszową 35-lecia pracy artystycznej Mariana Domostławskiego. Uroczystość ta odbędzie się w sobotę, 4 marca o godz. 20. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Prawdziwym wydarzeniem w życiu artystycznym Bydgoszczy będą wkrótce gościnne występy znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej, która już rozpoczęła próby z naszym zespołem z komedii „Mia Rodzinka” „Mase de la Rosches”.

Notatki kronikarza

— Zagadnienia kolonii, a sprawa emigracji żydowskiej w Polsce. W niedzielę, 5 marca br. o godz. 13 w auli Gimnazjum im. Kopernika odbędzie się odczyt znanego podróżnika mjr. Mieczysława Lepeckiego, n. t. „Zagadnienia kolonii, a sprawa emigracji żydowskiej w Polsce”. Odczyt zostaje zorganizowany przez Związek Legionistów Polskich, oddział w Bydgoszczy.

— Zebranie Spółdzielni „Społem”. One-gąd odbyło się zebranie roczne Spółdzielni Spożywców „Społem”. Ze sprawozdań wynika, iż obrót w roku sprawozdawczym wzrósł do kwoty pół miliona zł, przy czym zysk wyniósł ponad 10 tys. zł. Nadwyżka przeznaczona do podziału wynosi przeszło 5 tys. zł. W wyniku wyborów na miejsce ustępujących członków Rady Nadzorczej weszli pp.: Felczak, Menchen i Niviński.

— Kradzież torebki z mieszkaniem. Z mieszkania Elżbiety Jachman skradziono torebkę damską z zawartością 40 zł.

— Ładni goście! Do policji wpłynęło doniesienie jednej z cukierni, iż jacyś goście skradli z szatni dwa płaszczki męskie.

— Włamanie do Instytutu Naukowego. Do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, przy ul. Weysenhofa, dokonano włamania. Złodzieje jednak, widocznie spłoszeni przez nocnego stróża, nie zdążyli zabrać.

— Zebranie Miejskiego Obwodu LOPP. W Ratuszu odbyło się zebranie Miejskiego Obwodu LOPP przy udziale delegatów, oraz przedstawicieli władz. Tegoż dnia odbyło się zebranie Komitetu Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Polskie.

Trzy zasadnicze rezolucje plonem ostatniego zebrania OZN w Bydgoszczy

Bydgoski Obwód O. Z. N. wysłał do swych władz organizacyjnych trzy zasadnicze rezolucje, będące plonem ostatniego ogólnego zebrania, zwołanego z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji płk. Koca.

Ze względu na wagę poruszonych w rezolucjach spraw, publikujemy je w całości.

Pierwsza rezolucja dotyczy konieczności oczyszczenia ekspanowanego terenu pomorskiego z elementu żydowskiego:

Zebrani stwierdzają, że kwestia żydowska w Polsce musi być jak najszybciej rozwiązana zgodnie z interesem narodu i państwa polskiego. Ogłoszone w maju 1938 r. uchwały Rady Naczelnej

Obozu Zjednoczenia Narodowego w sprawie żydowskiej stanowią ramowe wytyczne, według których powinna się odbyć szybka, lecz planowa i konsekwentna likwidacja wpływów żydowskich w naszym życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym aż do zupełnego zniszczenia tych wpływów. Wysiłki społeczeństwa muszą być poparte przez kompetentne czynniki państwowe.

Zebrani stwierdzają, że sprawa żydowska nie może być instrumentem rozgrywek partyjno-politycznych, a szczególnie nie może być używana do anarchizowania i klócenia społeczeństwa polskiego.

Położenie Pomorza na straży najży-

wotniejszych interesów Rzeczypospolitej wymaga od tej ziemi ciągłego wzmacniania gotowości bojowej w zakresie moralnej i materialnej obrony państwa. Rolę swoją Pomorze spełni pozytywnie m. in. wtedy, gdy będzie posiadać jak najczystsze polskie oblicze narodowe. Dlatego zebrani zwracają się do społeczeństwa i do komórek organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego z apelem o dalsze rozwijanie prac, mających na celu zahamowanie napływu Żydów na Pomorze i zupełne oczyszczenie Ziemi Pomorskiej z elementu żydowskiego.

Druga rezolucja zawiera gorące pragnienie całego narodu, dotyczące zabezpieczenia Polsce źródeł surowcowych przez przydzielenie nam kolonii.

Zebranie ogólne Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwód Bydgoszcz - Miasto widząc przeludnienie obszarów użytkowych Polski i brak najbardziej podstawowych surowców dla zaopatrzenia kraju w wyroby pierwszej potrzeby jak np. włókiennicze, metalowe i tłuszczowe, podkreśla konieczność uzyskania dla Polski obszarów kolonialnych zdalnych do uzupełnienia z nich braków wskazanych. Zebrani zapewniają Rząd, że akcja jego w tym kierunku posiada żywe poparcie całego społeczeństwa.

Ostatnia wreszcie rezolucja świadczy o wysokim wyrobieniu społecznym i obywatelskim członków bydgoskiego OZN, którzy rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej czczą realnie, ponowniem zbiórki na FON.

Zebranie ogólne Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwód Bydgoszcz - Miasto dla upamiętnienia drugiej rocznicy deklaracji pułkownika Koca wzywa swych członków i sympatyków do ofiarnego ponownienia zbiórek na Fundusz Obrony Narodowej, a komitet miejski funduszu tego o ponownienie propagandy w kierunku ożywienia tej akcji.

Przed wielką wystawą psów

Na zapowiedziany przez oddział bydgoski Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych dodatkowy przegląd psów, przyprowadzone w ubiegłą niedzielę ponad 40 okazów. Do komisji oceniającej wchodziłi pp.: Hineł, Kielpiński i Landowski.

Opierając się na wynikach przeglądów, zarząd oddziału postanowił urządzić ogólną wystawę psów w dniach 22 i 23 kwietnia. Szczegóły wystawy omówione będą na zebraniu ogólnym w dniu 7 marca, godz. 19 w Liceum Rolniczym.

Przebieg zakończono pokazem tresury psów, wśród których na wyróżnienie zasłużył pies p. Popławskiego, szkolony osobiście przez właściciela.

Wszelkich informacji udzielają i zapisy przyjmują: prezes inż. Jemielewski, dyrektor Liceum Rolniczego, tel. 33-24, i sekretarz p. H. Wiśnicka (Świętojańska 1) tel. 11-87.

Sokolnia w miejsce bożnicy

Widomy znak zwycięstwa

Koronowo zyskało ważną placówkę społeczną i sportową.

Jednym z „budynków”, który zaraz na wstępie rzucał się w oczy przyjeżdżającym do Koronowa, była bożnica żydowska.

Szary, niezładny klócający się swym stylem z otoczeniem budynek przypominał jeszcze czasy, gdy w Koronowie mieszkało bardzo wiele rodzin żydowskich. Gdy zamieszkańcy Żydzi gnieździłi się w Bydgoszczy i tu rozbili „kokosowe interesy”, mniej zamożni, osiedlili się w Koronowie i zrozumieli na ludności wiejskiej, zjeżdżającej tu na jarmarki. A były takie okresy w historii Koronowa, że mieszkało tu ponad 50 procent żydostwa. Zaborca forytował ich, otaczał opieką, uważając Żydów za czynnik, mogący rozsadzić jedność miejscowego społeczeństwa polskiego.

Nie ziszczyli się jednak zamiary zaborców. Społeczeństwo polskie okazało się jednolite, zwarte, nieustępliwe. Żydzi, straciszcy w zaborcach możnych protektorów, zaczęli powoli wynosić się z Koronowa. Topniała coraz bardziej ich gromada, aż wreszcie zostały tylko trzy rodziny.

Rzecz jasna, że dla tych trzech rodzin nie była potrzebna wielka bożnica. Nie były one zresztą w stanie utrzymać jej nie tylko wewnątrz, ale i nazewnątrz. Nieodnowiony, zniszczony, odrapany budynek speciel miasto. Władze nakazały więc odnowienie. Żydzi zrobili gwałt.

Wyjechała specjalna delegacja do gminy w Bydgoszczy, a następnie do Warszawy. Pisano nawet podobno do Nowego Jorku po pieniądze na odnowienie bożnicy. Jednak współplemieńcy jakoś nie spieszyli się z pomocą koronowskiemu żydkom. A tymczasem zbliżał się termin oznaczony przez miasto. Nie było więc innej rady, jak sprzedać bożnicę, by uratować się przed karami, jakie spadłyby na Żydów koronowskich za niezastosowanie się do naka-

zu władzy. Wysła na jaw moralność żydowska. Woleli sprzedać swój przybytek modlitewny, niż z własnej kieszeni, bez subwencji z Bydgoszczy, Warszawy, lub nawet zagranicą zapłacić karę.

I sprzedali. Bożnica przeszła w dobre ręce.

Przy pomocy Wydziału Powiatowego, Zarządu Miejskiego i społeczeństwa polskiego kupiło ją Sokolstwo.

Tam, gdzie jeszcze nie tak dawno brudne Żydy odmawiały Talmud, dziś wre zupełnie inne życie. Zaprawia się fizycznie młode polskie pokolenie.

Wnętrze zamieniono na salę ćwiczeń. Zastajemy w niej właśnie niestrudzonego prezesa koronowskiego Sokola — p. Nowackiego.

Młodzież koronowska bardzo dotkliwie odczuwała brak sali do ćwiczeń, zwłaszcza w zimie — mówi p. Nowacki. — Tuliśmy się kątem i niejednokrotnie ćwiczyliśmy w fatalnych warunkach. Dziś jest zupełnie inaczej. Mając tę salę, prowadzimy obecnie racjonalne treningi i ćwiczenia. Wyniki tych ćwiczeń zadowolujemy na zlocie okręgowym, gdzie niewątpliwie poprawimy swoją pozycję w porównaniu z rokiem ubiegłym.

— Czy sala ta będzie służyła tylko do ćwiczeń?

— Nie, tu mamy zamiar zogniskować cały ruch sokoli na terenie Koronowa. Już urządziliśmy raz piękną wieczornicę. Nasza Sokolnia jest zresztą dostępną dla wszystkich organizacji kulturalno-oświatowych, na występy, obchody, akademie. Chcemy, by był to swego rodzaju dom społeczny, którego tak bardzo miasteczku naszemu brakowało. Odseparujemy młodzież od sal restauracyjnych, gdzie oglądała nieraz zły przykład. W atmosferze czystej, świeżej pracować tu mamy zamiar dla naszych organizacji i państwa.

W pracy tej życzymy szczerze powodzenia!

Wychodzimy z dawnej bożnicy i jakoś inaczej spoglądamy na nią obecnie. Już nie raz na ten gmach, a cieszy raczej, jako widomy znak zwycięstwa. Przed postawą społeczeństwa koronowskiego ustąpić musiało żydostwo, wyparte z tego ostatniego szańca, jakim była dla niego bożnica.

I święcie jesteśmy przekonani, że w tym stanie rzeczy na terenie Koronowa nic się już nigdy nie zmieni. Koronowo jest wszak szczerze polskie! (Sk)

Księżna Juliana i książe Bernard w Szwajcarii



Polenderska następczyni tronu księżna Juliana bawi wraz z małżonkiem i córeczką Beatrycą w Grindelwald w Szwajcarii.

Słowa Papieża słyszy cały świat

Pius XI — protektorem radiofonii

Osiem lat temu obiegła glob ziemski, jak prąd elektryczny, wiadomość, że po raz pierwszy w dziejach świata stanie przed mikrofonem radiowym Namiestnik Chrystusowy.

Było to jednocześnie otwarcie radiostacji watykańskiej. Papież Pius XI uświęcił dzieło radia.

Radiosłuchacze w tym dniu zbliżali się do swych odbiorników ze skupieniem i szacunkiem. Wszystkie radiofonie świata transmitowały tę uroczystość połączoną z posiedzeniem papieskiej Akademii Nauk i uświetnioną orędziem Ojca Świętego. Jego świątobliwość Pius XI udzielił błogosławieństwa apostołskiemu wiernym, odszczepieńcom i niewiernym, władcom i obywatelom, biednym i bogatym. Papież Pius XI przemawiał również w czasie uroczystości otwarcia nowej elektrowni watykańskiej, zaznaczając w swym przemówieniu, że w tej maszynie elektrycznej, uruchomionej niedawno w Watykanie, centrali telefonicznej jak i radiostacji watykańskiej ujawniają się coraz pożyteczniejsze środki porozumiewania się ludzi między sobą, „środki oddane na służbę Prawdy i Miłosierdziu”.

Przemówienie Ojca Świętego zabrzmiało na falach radiowych w okresie pierwszych prób naszej stacji raszyńskiej.

Krótkofalowa stacja w Watykanie posiadała początkowo 12 kilowatów w antenie. Z czasem, kiedy wzmożła się znacznie ilość i moc stacji krótkofalowych w eterze — słyszalność jej nie była wystarczająca i coraz częściej zaczęły pojawiać się narzekania, że słychać ją niezbyt dobrze na odległych krańcach świata. Ojciec Święty zdecydował wówczas o powiększeniu jej mocy.

W roku 1937 w dzień Bożego Narodzenia Papież Pius XI dokonał poświęcenia radiostacji watykańskiej o mocy

50 kw. Uroczysty koncert gwiazdkowy był pierwszą audycją nowej stacji papieskiej. Transmitowały go radiofonie europejskie oraz Ameryki Północnej i Południowej.

W koncercie tym radiosłuchacze polscy słyszeli wielkie dzieła religijne wykonane przez orkiestrę watykańską oraz chóry sykstyńskie pod dyr. kapelmistrza Kaplicy Papieskiej L. Perosiego.

Od tej pory wzrosła znacznie ilość audycji nadawanych ze stacji watykańskiej. Słowa „Laudetur Jesu Christi” (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus), rozpoczynające każdą audycję w Watykanu pojawiały się coraz częściej w eterze. Na fali watykańskiej płynęły błogosławieństwa Papieża, transmisje mszy pontyfikalnych z okazji większych świąt katolickich, ceremonie kanoniza-

cji, a każdego południa i wieczora 15 min. audycje w różnych językach, nadawane dla wiernych rozsiansych po całym globie ziemskim.

W roku 1938 Watykan posiada już kilka stacji z antenami skierowanymi do wiernych za oceanem, a służących specjalnie Ojcu Świętemu, który przemawiał, nawołując do powszechnego pokoju i udziału błogosławieństwa w czasie Kongresów Eucharystycznych, odbywających się w różnych częściach świata.

Papież Pius XI interesował się również bardzo radiofonią polską, a w organie prasowym Watykanu ukazywały się często artykuły, stawiające za przykład akcję „Radio chorym” i nawołujące misjonarzy do podobnej działalności na swych terenach.

Wiomości wydawnicze

Wielki Papież Pius XI

Dla uczczenia pamięci Ojca Św. Piusa XI wydało Apostolstwo Chorych album pt. „Wielki Papież Pius XI”. Wydawnictwo przynosi życiorys zmarłego Papieża, wyjątki z radiowych przemówień żałobnych, wygłoszonych przez J. E. Księdza Kardynała Dr. Augusta Hlonda, Prymasa Polski i J. E. X. Józefa Gawliny, biskupa połowego Wojsk Polskich, ponadto dwa wspomnienia o Ojcu Św. jako wielkim protektorze radiofonii i Apostolstwa Chorych, a wreszcie kilkadziesiąt cennych dokumentów fotograficznych z życia Piusa XI, w szczególności z Jego pobytu w Polsce. Całość ujęta w piękną wysoce artystyczną okładkę, wykonana jest techniką rotograviurą.

Dochód z rozsprzedaży albumu przeznaczono na radiową akcję dla chorych.

Cena egzemplarza jeden złoty, z przesyłką pocztową 1 zł. 15 gr.

Należność z podaniem dokładnego i czytelnego adresu osoby zamawiającej album, należy przekażać na konto P. K. O. Nr. 101.408. Apostolstwo Chorych z dopiskiem: na album ku czci Piusa XI.

NOTOWANIA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 27 lutego

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,25; jęczmień 673-678 g. l. 17,60—17,85; jęczmień 644-650 g. l. 17,10—17,35; owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 85—85% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne młakie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przem. stand. 10,75—11,50; otręby jęczmieńne 11,50—12,00; kasza jęczmieńna: krajana wł. w. 27,50—28,50; pęczak wł. w. 27,50—28,50; perlowa wł. w. 38,00—39,50.

Strączkowe, oleiste, koniżny, nasłona I inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 28—32; (Folger) 24—26; wyka jara 20,50—21,50; peluska 23,00—24,00; tulin żółty 12,75—13,25; tulin nieb. 12—12,50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 50—51; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 60—62; mak niebieski 93—96; gorczyca 53—57; koniżna czerwona bez kaniarki o czystości 97 procent 115—125; koniżna czerwona sur. bez ogr. kaniarki 70—80; koniżna biała surowa 215—265; koniżna szwedzka 170—180; koniżna żółta oduszczone 60—70; przelot 65—75; rajgras angielski 90—100; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne I inne: makuchy lniane w taflach 24—24,50—makuchy rzepakowe w taflach 14,75—15,25; makuch słoneczn. 23—23,50; słoia żytnia luzem 3—3,50; słoia żytnia prasow. 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja na pszenicę, żyto, jęczmień, owies — spokojna, na otręby pszenne ożywiona.

Obroty: pszenica 347 ton; żyto 540 ton; jęczmień 374 ton; owies 57 ton.

Ogólny obrót 1927 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA

FRANCISZEK WOYTOX

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 27 lutego

Firma kupuje 1 placu: za rzepak zimowy 48,00—55,00; za rzepak holenderski letni 44,00—46,00; za siemię lniane „Bombay” 56,00—60,00; za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. 48,00—52,00; za gorczycę 32,00—38,00.

Firma sprzedaje fruty: za rzepakowy 15,00; za lniany 24,00; za kokosowy 19,00.

za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca. 3,5 proc. tłuszczu 20,21.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 27 lutego

DEWIZY: Belgia 89,42; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 281,73; Kopenhaga 111,72; Londyn 24,97; Nowy Jork czek 5,31½; Nowy Jork kabel 5,31½; Oslo 125,42; Paryż 14,12; Praga 18,16; Sztokholm 128,82; Zurych 121,00; Mediolan 27,95; Helsinki 11,01; Montreal 5,29½. — Tendencja mocniejsza z wyjątkiem Amsterdamu.

WALUTY: Belg. belg. 89,42; Dolar am. 5,23½; Dolar kanad. 5,27½; Floreny hol. 281,72; Franki franc. 14,12; Franki szwajc. 121,00; Funty ang. 24,97; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 111,48; norweskie 125,42; szwedzkie 128,82; Liry włoskie 16,40; Marki fińskie 11,01; Marki niem. srebrne 76,50.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 68,25 setki; 3 proc. inwest. I em. 95,50 serie 98,50; II em. 95,75 serie 99,00; 5 proc. konwersyjna 72,00; 5 proc. kolejowa 69,50; 4 proc. prem. dolarowa 45,00; 4 proc. konsolidacyjna 69,00 setki i drobne; 4½ proc. TKZ. Lwów 64,00; 4½ proc. poz. seria pierwsza 64,13; 8 proc. przem. polski 82,00; 4½ proc. ziemskie seria piąta 65,50; 5 proc. Warszawy stare 78,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,25; 5 proc. Łodzi 1933 r. 65,75; 5 proc. Radomia 1933 r. 63,00. — Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymana.

Pełna tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 27 lutego

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł. 100.000 na nr 10995
Zł. 25.000 na nr. 25467
Zł. 15.000 na nr. 133407
Zł. 10.000 na nr. 127493
Zł. 5.000 na nr.: 87648 146781
Zł. 2.000 na nr-y: 81608 103560
Zł. 1.000 na nr-y: 73370 131328
Zł. 500 na nr-y: 5905 8924 27487 32099 75451
78270 85647 91986 112457 151937 155149 163234
Zł. 250 na nr-y: 2786 3534 6433 29935 31681
84515 74502 76269 86318 91141 91225 96549 104745
105844 107789 121873 127312 138148 148985 151188
152796 153620

Wygrane po zł 125

39 205 953 1473 504 939 94 3136 586
672 4143 356 445 5193 685 748 6097 619
7276 735 924 8071 134 465 567 9584 935
10231 649 957 11064 637 12795 13200 89
14425 574 15386 942 16133 615 17995 18162
315 19361
20067 94 123 241 21616 881 22310 405
959 23865 907 24024 25045 92 663 26133
715 88 911 27121 464 28585 29232 430 511
31457 656 733 889 920 68 32014 652 735
98461 33183 543 36036
38447 524 39182 379 740 992
41964 42026 56 249 43169 98 284 686
44152 45416 632 789 850 46053 323 781
47034 628 843 49071 259
50031 477 557 51041 102 93 220 682
52096 54238 55063 575 619 56787 57702
58298 568 867 59494 547
60153 61111 827 89 366 62279 506 645
719 590 63055 141 764 861 64364 508 65115
7254 66099 601 853 67132 339 459 564 68387
69715
70148 241 667 726 71632 761 912 33
72018 325 914 73217 912 94 74034 802 985
75373 443 730 937
76081 78573 912 79019
80043 209 987 81623 784 82710 83626
84259 393 900 85623 868 86578 87287 369
909 606 815 941 88260 742 89006 467 673
912 85 86
91272 624 763 92090 94704 95025 143 85
917 443 514 789 96997 97612 98222 599 883
99423 836
100507 886 101553 615 103078 118 922
104342 521 667 105222 83 877 106989
107123 721 847 909 108044 469 609 53 916
109230 657 725
112815 981 113342 78
114405 605 115418 116237 406 117509
741 931 118156 579 818 119790
120279 689 121424 37 557 923 36
122013 123085 233 814 939 124174 125139
311 737 126169 531 127489 128086 281
541 681 798 129113
130211 15 433 131163 433 63 787 916
132076 490 133093 520 780 134299 563
135499 512 847 960 137785 900 48 138547
139146 516 694 939
140839 142096 404 727 144706 832
145114 570 751 146047 147192 924 148520
149679 760 83 877
150153 70 444 519 750 151581
152163 936 47 154592 155460 156282 497 7883
157376 555 158123 404 159312 751 84 160705 161259
162734 163031 211 47 73 164275 921 29
165000 165000 165000 165000 165000

Wygrane po zł 62,50

221 404 46 85 89 98 504 721 57 830
8421 238 407 13 559 673 864 41 78 2274

114050 102 429 946 115249 363 629 36602 44 907 37015 61 145 201 44 308 405 721 938 74518 75 617 76588 737 78299
777 921 116223 993 117283 458 61 581 644 863 80 38130
806 10 118160 511 16 904 119116 501 616 40482 41425 95 718 42283 316 404 575 81283 897 82065 894 83710 15 85459
67 46 917 36 94
120016 80 705 121015 172 84 292 965 947 65 46119 213 38 350 522 785 95690 865
122102 562 646 55 823 928 123358 88 462 47016 651 48146 201 853 63 908 49569 92698 937 93089 156 94644 95055 522
782 808 75 126449 530 958 127109 250 50295 466 640 51173 52216 53386 92
833 64 128092 157 91 316 956 77 129054 819 973 76 54421 841 55417 567 831 56202 755 106052 545 107134 370 108490 96
390 423 505 25 743 49 69 858 89 955 89 39 88 412 57708 922 58431 59056 131 348109108
130000 340 741 924 131995 775 920 60003 333 41 906 61074 62169 271 112783 113832
132146 369 81 94 485 724 827 133111 41 4129 226 65790 66367 863 933 67048 84 115912 116611 825 117787 118474 627
82 443 595 662 811 962 134015 163 275 532 68032 142 334 653 69052 371 955 120638 121464 122531 865 126165 370
98 135188 25 743 49 69 858 89 955 89 7028 763 880 985 71026 992 72104 127403 170 128665 68 860 902 129487 694
793 813 137127 271 303 462 633 701 87 67593 986 76494 975 77056 133 265 78235 136186 137765 138178 262 139967
138236 72 706 50 139115 301 56 99 423 80005 293 462 81098 228 480 790 82957 140348 141346 961 145393 146170 148331
95 588 921 34 55 83500 84178 201 335 422 702 86866 962 548 646 891 149808
140471 594 141049 436 710 898 142380 87164 74 250 370 592 570 822 23 961
143099 132 144030 448 49 520 849 145261 88334 758 98 818 89234 528 649 908
398 690 146063 362 525 61 624 147300 11 90201 456 940 91794 974 92190 491
24 424 990 148126 228 36 49 314 756 94746 95083 990 96444 61 641 97383 470
75 77 828 38 149129 348 436 685 899 100205 101906 102556 618 804 103046
150364 413 749 933 61 151071 129 64 774 10452 277 726 105112 459 975 108315
429 530 747 506 689 107006 177 692 371 108128 446
152341 54 622 772 950 153061 261 725 73 78 633 109706 40 82
154207 568 625 155099 50 145 65 98 389 483 110301 410 111286 599 692 726 944
630 62 156719 157082 335 551 858 158096 420 531 113840 114349 111286 803 116297
906 150944 167 353 691 160099 124 34 63 204 85 117536 118489 181 19002 183 231 360
367 472 712 161051 690 874 947 162326 473 536 588
967 163677 164616 378 615 651 709 925

Wygrane po 125 zł

1186 754 3634 4945 5531 6566 7041
8250 475 579
10180 11328 12107 361 14406 15893
16028 17049 408 534 890
20439 697 21325 22070 23811 24579
25252 27846 28042 29407
31577 817 32562 586 33483 8713 34796
35937 36220 473 616 39473 518
41533 42262 43203 340 718 45949 46698
47205 343 811 49059 211
50049 51909 53768 54330 813 55732
57046 58106 58614 60066 615 419 579 991
60046 56 61404 60066 615 419 579 991
70234 71952 72950 74673 76803 77495
531 817 987 78572 722 79071
80222 81599 83500 84048 86825 971
87882 89226 412
90017 648 995 91117 59 92410 70 94224
95823 97676 98225 99449
100444 102206 103103 479 104701 813
108884
110445 111185 112295 113275 114112
278 118082 681
121407 875 124846 926
130913 131928 133175 134230 135246
137279 307 139087
141969 146329 745 148528 688 149131
475
150448 151230 154164 409 15 38 747
155821 156120 255 157453
160265 161505 162176 571 163567

Wygrane po 62,50 zł

296 457 725 28 1277 981 2203 343 897 730
903 4254 597 5631 46 6102 27 653 776
8376 9065 657 713 987
10001 71 190 11687 12131 687 907
130428 270 560 791 834 14391 919 15414
567 16146 472 521 758 17577 954 19562
21020 272 22025 144 607 784 901 45
235058 174 464 733 24249 306 570 675
982508 760 870 26085 112 40 654 58 27335 662 78 804
903 4254 597 5631 46 6102 27 653 776
8376 9065 657 713 987
10001 71 190 11687 12131 687 907
130428 270 560 791 834 14391 919 15414
567 16146 472 521 758 17577 954 19562
21020 272 22025 144 607 784 901 45
235058 174 464 733 24249 306 570 675
982508 760 870 26085 112 40 654 58 27335 662 78 804
903 4254 597 5631 46 6102 27 653 776
8376 9065 657 713 987
10001 71 190 11687 12131 687 907
130428 270 560 791 834 14391 919 15414
567 16146 472 521 758 17577 954 19562
21020 272 22025 144 607 784 901 45
235058 174 464 733 24249 306 570 675
982508 760 870 26085 112 40 654 58 27335 662 78 804
903 4254 597 5631 46 6102 27 653 776
8376 9065 657 713 987
10001 71 190 11687 12131 687 907
130428 270 560 791 834 14391 919 15414
567 16146 472 521 758 17577 954 19562
21020 272 22025 144 607 784 901 45
235058 174 464 733 24249 306 570 675
982508 760 870 26085 112 40 654 58 27335 662 78 804
903 4254 597 5631 46 6102 27 653 776
8376 9065 657 713 987
10001 71 190 11687 12131 687 907
130428 270 560 791 834 14391 919 15414
567 16146 472 521 758 17577 954 19562
21020 272 22025 144 607 784 901 45
235058 174 464 733 24249 306 570 675
982508 760 870 26085 112 40 654 58 27335 662 78 804
903 4254 597 5631 46 6102 27 653 776
8376 9065 657 713 987
10001 71 190 11687 12

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, dnia 28 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „I powietrze coś waży” — pogadanka dla dzieci starszych — wygl. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz. 11,15 Aleksander Głazunow: Cztery pory roku — muzyka baletowa. 11,57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Poznania). 15,00 „Wszędzie jest życie — i na pustyni” — Pogadanka dla młodzieży — wygl. Stanisław Sumiński. 15,15 Ekrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni z Doliny św. Krzyża (Missisipi) — w oprac. muz. T. Lieurance. 16,55 „Od Jordana do Libanu” — wrażenia z podróży. wygl. dr. Zygmunt Leśnodorski. 17,10 Kwadrans dawnej muzyki w wykonaniu Jana Rakowskiego (viola d'amore) (z Poznania). 17,25 „Wielolet, lechila i polska bawelna” — pog. wygl. red. Miecz. Koltowski. 17,35 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Stanisława Namysłowskiego, Janina Szymulska — sopran, Czwórka Radowa. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. 22,00 „Przechadzki ateńskie”: „Powrót z Akropolisu” — audycja w oprac. prof. Władysława Witwickiego. 22,25 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. W programie utwory Cl. Debussy'ego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

(płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 Ampansakabe — czyli król Madagaskaru — audycja dla dzieci Stanisława Nowaczyka. 18,00 Rozmowa z rolnikami — przeprowadzi inż. Andrzej Mikiewicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Mistrzowski dialogi „Horsztyński” — Słowackiego w opracowaniu Hanny Małkowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,15 WROCLAW. Sonaty fort. Beethovena. 20,00 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny. 21,00 RZYM. Wieczór oper z Opery Król. 21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. 21,00 BRUKSELA FRANC. „Marta” — opera Flo-towa. 21,15 RADIO ROMANIA Recital fort. Magdy Tagliarferro. 21,30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.

Środa, 1 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Kto z nas najważniejszy?” — obrazek słuchowski dla dzieci młodszych. 11,15 Koncert rozrywkowy z udziałem Janusza Popławskiego — tenor (płyty). 11,57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert” w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15,30 Muzyka obiadowa — w wykonaniu Orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: „Dzieci spokojne i małomówne” — pogadanka. 16,35 Włoskie pieśni ludowe w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Stanisława Kazuro. 17,00 Na Morzu śródziemnym — odczyt wygl. kpt. Olgierd Żukowski. 17,15 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Bielicka — sopran i Mieczysław Szaleski — altówka. Przy fort. Sergiusz Nadgryzowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskusyjny”: „Czy szkoła zabiera dziecko ro-

dzinie?” — dialog w opracowaniu Ewy Rybickiej. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Opowieść o Chopinie” — audycja w opracowaniu Karola Stromengera. Przy fortepianie Zbigniew Drzewiecki. 21,40 Powszechny Teatr Wyobraźni: — „Podkoziółek” — słuchowisko Bożeny Czyżykowskiej (z Poznania). 22,00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,15 Piotr Czajkowski: Symfonia nr. 5 e-moll — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wład. z Pomorza. 18,00 „Transfuzja krwi” — pog. dr. J. Korczakowski. 18,10 „Dworzanin i dworka” — felieton dr. J. Straszewskiego z cyklu: „Mężczyzna i kobieta” (z Bydgoszczy). 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Gra Toruńska Orkiestra Salonowa (z Torunia) oraz Zdzisław Nowakowski — keylofon (z Bydgoszczy).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,10 KRÓLEWIEC. Symfonia Nr. 4 b-dur Beethovena. 21,00 MEDIOLAN. „Fedra” — opera Pizzettiego. 21,00 FLORENCJA. Koncert symfoniczny. 21,10 BRATYSŁAWA. Koncert symfoniczny. 21,00 PARIS PTT. Recital fort. Lelli Gousseau. 21,15 DROITWICH. Koncert symfoniczny „Queen's Hallu. 21,30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny. 21,30 RENNES. Koncert wieczorny. 21,30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.

„Mężczyzna i kobieta w ciągu wieków”

Rozgłosnia Pomorska nadaje cykl felietonów pt. „Mężczyzna i kobieta w ciągu wieków” pióra prof. J. Straszewskiego. W dniu 1 marca br. o godz. 18,10—18,25 ze studia bydgoskiego z cyklu tego na-

dany będzie felieton p. t. „Dworzanin i dworka” o kobiecie i mężczyźnie z okresu baroka, kiedy sztywna powaga, uroczyście pompatyczność, pretensjonalność i próżność znamionuje te czasy. Forma dominuje w nich nad treścią, pozory nad rzeczywistością, a zamilowanie do okazałości nad estetyką.

Wiceminister Przemysłu i Handlu

mówić będzie o bilansie handlowym Polskie Radio wraz z Państwowym Instytutem Eksportowym komunikuje, że w dniu 1 marca br. o godz. 16,05 zostanie wygłoszona przez p. wiceministra Przemysłu i Handlu Mieczysława Sokółowskiego pogadanka „O bilansie handlowym”.

Cykl pogadek radiowych o eksporcie.

Polskie Radio wraz z Państwowym Instytutem Eksportowym organizuje cykl pogadek radiowych na temat eksportu.

Pogadanki będą wygłaszane w środy o godz. 16,05 na fali ogólnopolskiej.

Celem pogadek ma być zaznajomienie słuchaczy z rolą, jaką eksport odgrywa w gospodarce narodowej, zorientowanie ich w pracy eksportera tak na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym, oraz zainteresowanie szerokiej opinii z możliwościami, jakie istnieją w tej dziedzinie dla inicjatywy kupiectwa polskiego.

W pogadankach wezmą udział przedstawiciele sfer rządowych, samorządu gospodarczego oraz kupiectwa.

Inauguracyjna — 10-minutowa pogadanka „O bilansie handlowym” będzie wygłoszona w dniu 1 marca 1939 r. przez wiceministra Przemysłu i Handlu p. Mieczysława Sokółowskiego, drugą zaś z kolei będzie pogadanka dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego p. Mariana Turkowskiego w dniu 8 marca 1939 r. — „Eksport jako czynnik zamożności narodu”.

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12840 Sprzedają apteki.

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji. ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA” Gdynia. „DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Gdynia Piłsudskiego 56

MAG Nr. 2 (MIE FARRA) usuwa łupież, wypadanie włosów. ZADAĆ WSZĘDZIE.

BIAŁE TYGODNIE najtaniej w wielkim wyborze magazyn włókienniczo-galanteryjny Paweł Składanowski Toruń, St. Rynek 24 Kredyt na asygnaty.

Dywany solidne i tanie poleca firma Bracia Tews Toruń, Mostowa 30. Jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca T. Kasprowicz Toruń, Prosta 5.

Na sprzedaż meble biurowe, kasa, szafa, obraz itd. Gdańsk, Ankerschmiedegasse nr. 10b, I ptr. prawo. (8994)

Walka z bezrobociem jest powszechnym obowiązkiem! DLATEGO NA DROBNE OGŁOSZENIA W DZIALE PRACY POSZUKIWANEJ

Oszczędzisz dużo pieniędzy Kupując serwisy kawowe i stołowe oraz wszelkie inne artykuły porcelanowe, fajansowe i t. p. TYLKO W FIRMIE Z. LIPIŃSKI W TORUNIU KROLOWEJ JADWIGI 26 Kredyt na asygnaty

Farby lakiery, frotery, wiorv, płatv, świece, oliwy, smary, tran. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35. (2290)

Tanio sprzedają: Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. Domy wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wwyż. Wille czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugody. Również zaprowadzone interesy handlowe: kolonialni, restauracje, owo-carnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639)

obniżamy cenę do 50 proc. cennika Najmniejsze ogłoszenie kosztuje tylko 50 gr.

Ogłoszenie przetargowe

ZARZĄD MIEJSKI W TORUNIU zawiadamia, że w Ogłoszeniach Zarządu Miejskiego w Toruniu Nr. 5 z dnia 25 lutego 1939 r. ogłosił wezwanie do składania ofert pisemnych dla przetargu nieograniczonego na dostawę na okres roku budżetowego 1939/40

2-3 par koni pociagowych wraz z woźnicami do przewozu ładunków 30-50 cent.

w myśl warunków zawartych w tymże wezwaniu. Oferty zgodnie z wezwaniem należy składać w Zarządzie Miejskim, Wodociąg i Kanalizacja, ul. Chełmińska 16. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 marca 1939 r. o godz. 12 w biurze Wodociągów i Kanalizacji. Blankiety ofertowe i treść wezwania do składania ofert wydaje oraz bliższych informacji udziela Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji, ul. Chełmińska 16, w godzinach urzędowych od 10-12.

Za Prezydenta Miasta Dyrektor Wodociągów i Kanalizacji (—) Inż. Orłowski.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE. Przy chorobach: ŻOŁADKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJNIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosujcie: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOLA” Gaseckiego, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy najmniejszej otłości. Sprzedają apteki i składki apteczne.

Biurka, szafy, biblioteki, fotele, krzesła dla biur i urzędów dostarcza

Centrala Mebli wł. Lucja Małecka Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty Firma polsko-chrześcijańska

Smalec czysty rafinowany, specjalnie dla cukierni, piekarni i zakładów gastro-nomicznych, wędliny i konserwy mięsne, poleca Przetwórnia Mięsna w Wołkowysku, składy Gdynia, ul. Świętojańska 100 m. 3 w podwór-zu, tel. 16-68. Ządajcie cenników. (7611)

MEBLE w wielkim wyborze najkorzystniej wprost 2535 z FABRYKI MEBLI Zenon Kowalewski Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031 Pamiętaj że kupno mebli jest kwestią zaufania.

Starsze małżeństwo poszukuje uprzączki, posiadającą obyw. polskie, na 3/4 dnia. Kochmann, Gdańsk Trojngasse 6, I ptr. (8995)

Mieszkanie 4 ładne pokoje, kuchnia, łazienka, zaraz do wynajęcia. Zgl. Wojtowicz, Toruń, Podmurna 44, tel. 1952. (2553)

Ondulacje trwałą, żelazkowa, wodną oraz wszelkie zabiegi w zakres fryzjerstwa wchodzące, wykonuje fachowo i tanio Alfred Krüger, Toruń, Łazienna nr. 26. (2544)

Zgubiono 27 bm. ręczny chromowy zegarek męski — na ul. Łaziennej. Uczciwego znal-lazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Strobel, Toruń, Łazienna 6, parter.

MATRYMONIALNE Kawaler lat 33, posiadający 10.000 zł gotówki, pozna Panią w celu matrymonialnym z gotówką lub gospodar-stwem. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Gdynia pod „Pomorzanie”. (7645)

RÓŻNE Trefury psów rozpoczyna Klub Kynologów dnia 2 marca o godz. 16 na placu trefury. Toruń, ul. Nadbrze-że (obok Grzyba). Opłata za kurs zł 15. Zgłoszenia na placu, oraz Bydgoska nr. 37, tel. 1971. (2551)

LICYTACJA DRZEWA. We wtorek, dnia 7. III. 1939 roku o godzinie 9,30 odbędzie się w leśnictwie miejskim Rudnik sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego. Sprzedaż nastąpi w drodze publicznej przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w gotówce. Zarząd Miejski w Grudziądzu. (5639)

Skład z obuwiem i mieszkan-kiem oddam temu, kto odkupi urządzenie skła-du i warsztatu. Zgłosze-nia: „Gazeta Pomorska” Chełmża. (2524)

Persil oryginalna paczka tlv-ko 0,67 zł. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35. (2290)

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrów na stronie 1-ismowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyraz tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. zł datkami książkowymi 3,10 miesięcznie Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „ Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 Z odbiorem w administracji 2,00 „ „Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-ministracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00 „ Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32 „ z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 2,22 „ W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

WAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 30 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i prze-pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Amerykański „sposób“ na swawolny personel

W New Jorku w pewnym klubie niejaki p. Schmidt założył się o okrągłą sumę 10.000 dolarów — że ze ściśle określonym, skromnym kapitałem 500 dolarów założy, poprowadzi i rozwinię przedsiębiorstwo.

Jako warunek jednak postanowiono mu narzucić personel, którego nie wolno mu było zmieniać w ciągu 5 lat. Zależało bowiem drugiej stronie na tym, by p. Schmidt pokonał wiele trudności, nim uda mu się zdobyć wymienioną w zakładzie sumę.

Umowa została zawarta. Pan Schmidt energicznie zabrał się do dzieła — tak, że pewnego dnia skromny szyldzik oznajmił nowopowstałą firmę. I tu dopiero zaczyna się gehenna — jak się okazało — ofiary lekkomyślnego zakładu. Dobór bowiem jego personelu składał się z wyjątkowych lekkoduchów, ludzi, którzy więcej sobie cenili miłą pogawędkę przy szklaneczce whisky, jak nudne załatwianie interesów.

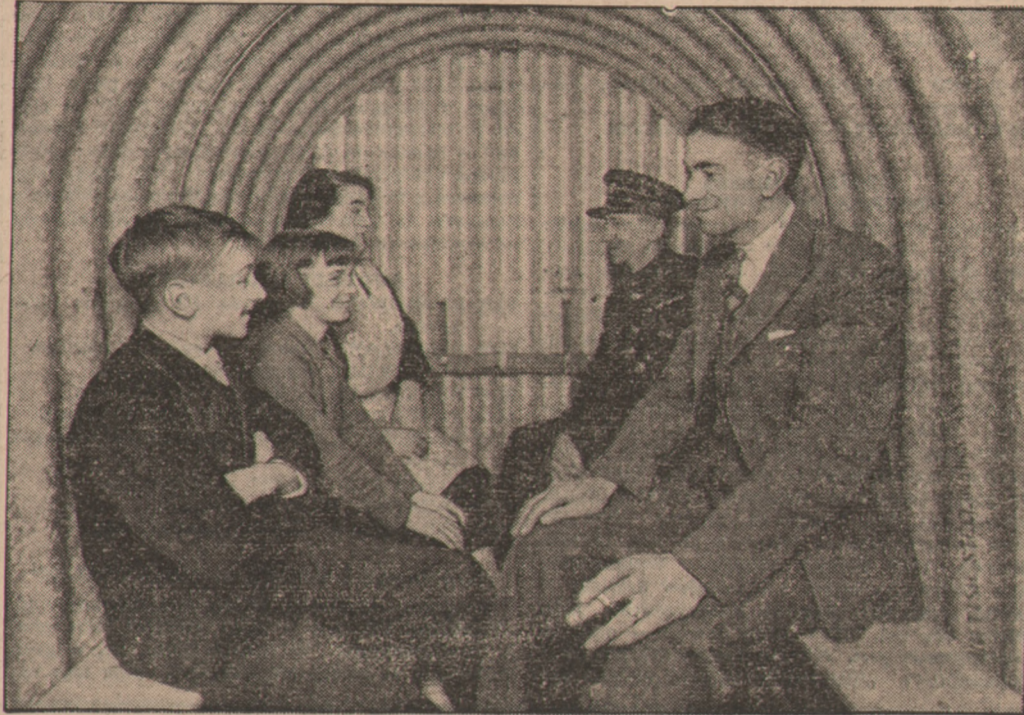
Daremne były wysiłki szefa, by skłonić i zachęcić swoich współpracowników do rzetelnej pracy — przychodzili do biura o dowolnej godzinie lub wogóle nie przychodzili — jeżeli nie „chorowali“ — to siedzieli w barze i na odwrót. Tak upłynęło 4-ry lata. Uparty Amerykanin w swoim biurze był naprzemian: szefem administracji, buchalterem, telefonistką, maszynistką, woźnym, a nawet... gońcem. Ale miał już tego dość i... kiedy zrezygnowany i wyczerpany zdecydował się zlikwidować przedsiębiorstwo lub zmienić personel, rezygnując tym samym z wygrania zakładu, przyszedł mu iście amerykański pomysł: otóż zapowiedział swoim współpracownikom, że każdy z nich, który się zjawi punktualnie o godzinie 9 rano do pracy w biurze — będzie mógł bezpłatnie skorzystać na miejscu z suito zaopatrzonego bufetu, z tym jednak, że przed pracą nie wolno mu więcej wypić jak szklanek whisky, natomiast takie napoje, jak czarna kawa, herbata, kakao wydawane były bez ograniczeń.

Glód i chłód nie czekają

■ Nie zwlekaj z ofiarą na Pomoc Zimową ■

Stosunki w biurze radykalnie się zmieniły.

Obecnie p. Schmidt chodzi zadowolony, bo w tych dniach upływa okres 5-lecia, a suma 10.000 dolarów nagrodzi wytrwałość Amerykanina.



Rodzinny schron przeciwlotniczy

jaki obecnie można nabyć w Anglii i który umieszcza się w ogródku przed domem albo w piwnicy.

Masowe fałszowania daty urodzin przez Amerykanki

Sądy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej musiały w ciągu ostatnich sześciu miesięcy wydać niezwykle ciekawe wyroki na przedstawicielki płci pięknej. Przed sądami stanęło bowiem 1.264 kobiet oskarżonych o fałszerstwo.

I to nie były jakie fałszerstwo, gdyż sfałszowały one daty swego urodzenia w związku z zeznaniami składanymi w sądach, bądź to w charakterze oskarżonych, bądź to w charakterze świadków.

Łóżko w samochodzie, czy samochód w łóżku?

Ulice Nowego Jorku, na ogół przyzwyczajone do całego szeregu sensacyjnych wydarzeń, ostatnio miały, nawet jak na stosunki amerykańskie, niezwykle widowisko. Oto ulicami miasta przejeżdżały dwa samochody — łóżka, w któ-

rych pasażerowie leżąc kierowali wozem. Niezliczone tłumy ciekawskich zastanawiały się, czy właściciele tych wozów wbudowali łóżko do samochodu, czy też samochód do łóżka.

Schrony przeciw bombowe na raty

Na zachodzie Europy powstał nowy rodzaj przemysłu: fabryki produkujące schrony przeciwgazowe i przeciwbombowe seriami.

Emigrant rosyjski Sergiusz Czerniajew, architekt z zawodu, wpadł na ten pomysł, aby zapobiec brakowi wielkich

schronów, których budowę miało przeprowadzić państwo. Małe schrony mogą być montowane w piwnicach każdego domu i gwarantują bezpieczeństwo od bomb mniejszego kalibru, nie przekraczających 100 kg.

Równocześnie jednak, ponieważ „rodzinne“ schrony kosztować będą bardzo drogo i chronić będą tylko bogatszych, Czerniajew zaprojektował z ramienia rządu brytyjskiego wielkie, publiczne schrony przeciwlotnicze, nowego systemu, w których miejsce trzeba będzie opłacić.

Te ostatnie schrony będą zawierać pomieszczenia przynajmniej na 700 ludzi, przy czym prawo wejścia będą mieli tylko ci, którzy zapłacą przypadający na głowę koszt budowy w kwocie 9 funtów szterl. (ok. 200 zł). Ponieważ tak wysoka cena odstraszyłaby ewentualnych klientów, Czerniajew projektuje rozłożenie jej na raty, po 3 pensy (30 gr.) tygodniowo, co pozwoli na korzystanie ze schronów nawet najbiedniejszej ludności.

Schrony te budowane byłyby w ten sposób, aby można się było znaleźć w nich najdalej w przeciągu 7 minut. Specjalny system zaś udostępnienia przystępu pozwala na zapełnienie ich w ciągu 3 minut od chwili alarmu lotniczego. Schodzić się będzie do nich wielką spiralną pochylnią, bez schodów, aby uniknąć wypadków. Od świata zewnętrznego przegradzać je będą stalowe drzwi, wytrzymałe nawet na 500 kg bomby i nieprzepuszczające huk wybuchów. Wewnątrz zaś znajdować się będzie specjalna stacja medyczna, sale wypoczynkowe, wszystkie urządzenia sanitarne, oraz kuchnia.

Wściekle krowy

W Villecomtal, w departamencie pirenejskim wydarzył się niedawno tragiczny wypadek. Dwie krowy, ciągnące wóz dostały nagle ataku szału i ze zwieszonymi łbami ruszyły na oślep przed siebie. Zwierzęta, druzgocąc okno wystawowe, wpadły do sklepu rzeźnickiego i strącały właściciela sklepu i jego żonę. Dziwnym trafem rzeźnik ten w przededniu zabił dwa cielęta, pochodzące od tych właśnie krow.

7

J. F. WITKOP Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Baluckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Zupełnie słusznie, łaskawa pani!
— W takim razie to jest... przybrane nazwisko. Zresztą to jest luźna uwaga. Nie mówię dlatego, abym chciała wiedzieć koniecznie...
— Przepraszam panią — przerwał. — Znam Szweda czystej krwi, pochodzącego z Joenskoping, który też się nazywa Brown.
— Zostawmy tę kwestię, panie Brown. Dla przypadkowej i przelotnej znajomości zupełnie wystarcza przybrane nazwisko.
— W takim razie pozwoli pani, że ją obdarzę przynajmniej imieniem... też przybranym. Dałbym pani imię Sylwia.
— Sylwia?... Dlaczego?
— Takie porównanie nasunęło mi się, gdy tylko panią ujrzał. Sylfida albo Sylfy, duchy leśne latające w cieniu drzew, tańczące na promieniach księżyca przy cichych dźwiękach arfy.
— Oh... bardzo ładnie. Tylko Sylfida, siedząca naprzeciw pana, waży pięćdziesiąt siedem kilo... Zgadł pan, ale do pewnego stopnia, bo wyrosłam w olbrzymich lasach. Nie miałam braci ani sióstr. Las mi był pierwszą szkołą, pierwszym towarzyszem zabaw...
— I jak widzę, nie najgorszym — wtrącił Soederlund.
— W każdym razie takim, którego się nigdy nie zapomina — dokończyła.
— W stosunku do pani użylem określenia w innym sensie. Z punktu widzenia teraźniejszości, patrząc na panią, nikt by nie uwierzył, że pani wyrosła i niemal wychowała się w lasach.
Odchyliła się na poduszki fotelu, uniosła nie-

co prawą dłoń, poruszyła ją lekko, lecz z taką rezygnacją, że zrobiło mu się żal pięknej nieznajomej.

— Jest pani w jednym z najwspanialszych miast świata, a jednak pani nie wygląda na szczęśliwą... nawet na zadowoloną.

— Zaraz, panie Brown — uśmiechnęła się. — Jeszcze nie skończyłam.

— Proszę bardzo, panno Sylwio, jestem do usług pani.

— Znam niewielu ludzi, którym można przez oczy zajrzeć do duszy. Pan do nich nie należy.

— Pani jest bardzo spostrzegawcza.

— O nie! Przecież tak łatwo rozpoznać skrytego człowieka.

— Nie wiem, czy tak łatwo, proszę pani — uśmiechnął się Soederlund. — Na przykład dla mnie kobiety są najbardziej tajemniczymi istotami. Trudno je zrozumieć, gdyż są ogromnie impulsywne, a oprócz tego zmieniają się niezwykle pod wpływem nastroju, przy czym nigdy nie wiadomo, dlaczego ów nastrój jest taki, a nie inny.

— To już jest filozofia, panie Brown, w dodatku zaprawiona złośliwością.

— Tak, panno Sylwio, filozofia to abstrakcyjne jałowe królestwo mężczyzny. Powróćmy zatem do lasów z pani dzieciństwa. Gdzieś na Wschodzie Europy, prawda?

— Tak, Małopolska Wschodnia. To w Polsce.

— Wiem, proszę pani. Sosny, dęby, brzozy...
— Jałowiec, jeżyny, paprocie — dodała.

— I po tym lesie, jak Czerwony Kapturek, błądzi dziewczynka o dużych szarych oczach i o jasnozłocistych włosach splecionych w dwa długie warkoczki. Ugania za motylami, zatrzymuje się nagle i patrzy z zapartym tchem, jak wiewiórka skacze z drzewa na drzewo, potem znów biegnie, nuci pieśń bez słów naśladując zięby i czyżyki.

Przechodzi bosymi nóżkami przez strumyk po zimnych i śliskich kamieniach, wspina się na świerk i słucha, jak szumi wiatr w wierzchołkach drzew.

Potem leży na miękkim posłaniu z mchu. W okół jej główki sterczą żółte wysokie trawy, gałązki jałowca obsypane gorzkimi silnie pachnącymi jagodami, a ona patrzy na gęste zielone sklepienie, przez które prześlizgują się gdzieś niegdzie promie-

nie słońca, przetykając złotą przędzą mroczny las.

— Jak dobrze pan zna las.

— Nic dziwnego, proszę pani. Widziałem wazę lasy na Podkarpaciu, są takie same jak u nas w Szwecji. Tylko bardziej dzikie.

Spojrzała nań błyszczącymi oczami i westchnęła ukradkiem.

— Niech pan jeszcze coś opowie... O lesie.

— I o Czerwonym Kapturku? Dobrze... Więc w lesie jest bardzo ładnie, ale są w nim i straszne rzeczy: chodzą złe czarownice z dużym koszem na plecach, do którego zbierają ziele, mające cudowne właściwości; czasem można się natknąć na ogromną ropuchę, która siedzi na ścieżce i wygrzewa się na słońcu. Dziewczynka boi się tego obrzydliwego stworzenia, boi się więcej niż nauczyciela...

— Nauczyciela tam nie ma.

— Dlaczego?

— Bo ten się zjawia znacznie później, gdy dziewczynka ma już prawie czternaście lat.

— Czerwony Kapturek nie chciał się uczyć?

— O, nie! Bardzo chciał, ale matka uważała, że środowisko w szkole będzie dlań nieodpowiednie.

— Więc dziewczynka rosła dziko jak jej drzewa w lesie?

— Niezupełnie. Ciotka zajęła się jej wykształceniem i prowadziła to nieźle, bo w czternastym roku życia dziewczynka wstąpiła do gimnazjum Urszulanek do czwartej klasy. Matka dawała jej lekcje muzyki, a przede wszystkim uczyła, co trzeba robić, by się podobać i ładnie wyglądać.

— I w tym kierunku osiągnęła niezwykle wyniki — uśmiechnął się Soederlund.

Nieznajoma lekko wzruszyła ramionami.

— Tylko radość życia bardzo przygasła — dokończył.

— Za mocno powiedziane, panie Brown. Dziewczynka była często niezadowolona... ze siebie samej przeważnie. Zresztą takie wychowanie mogło ją wykoślawić.

— Mogło, to jeszcze nie znaczy, że tak było w rzeczywistości. Chciałem panią o coś zapytać, panno Sylwio.

(Ciąg dalszy nastąpi)